Nr. 171. Niedziela, 28 Lipca 1895. Rok 85.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Kierownik Ministerstwa wyznań i oświaty zezwolił na powołanie nauczyciela c. k. gimnazyum w Brodach, dr. Stanisława **Witkowskiego**, do służby pomocniczej przy c. k. Radzie szkolnej krajowej we Lwowie.

Obwieszczenie.

Na podstawie reskryptu wys. c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 18 lipca b. r. l. 20.905, c. k. Namiestnictwo zabrania przywozić świnie z zapowietrzonego pomorem świń komitatu Belovár Körös i wolnego miasta Warazdynu w Kroacyi i Slawonii do Galicyi.

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do tutejszego rozporządzenia z dnia 13 lipca 1895, l. 58.021.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 lipca.

Mowa JE. dr. Blumfelda, kierownika Ministerstwa spraw rolniczych,

wygłoszona w Izbie posłów w dyskusyi nad etatem jego wydziału rządowego, opiewa w streszczeniu jak następuje:

(Dokończenie).

Mowcy ze stronnictwa młodoczeskiego żalili się, że subwencye na cele kultury krajowej i na krajowe rolnicze zakłady naukowe nie są podzielone między kraje wedle słusznej miary. Ich zdaniem kwota subwencyi powinna stosować się do kwoty opłacanych przez kraj podatków. Nie wiem, czy taki podział zgadzałby się z charakterem, z celem i z intencyą subwencyj skarbowych. Mojem zdaniem subwencye mają charakter zapomóg, a zapomoga powinna być tem większa, im mniej kraj jest zamożny, im mniejsza jest jego siła podatkowa. Gdyby słuszne było zdanie, że kraj, opłacający najwięcej podatków, powinien otrzymywać też największe subwencye, doszłoby się ostatecznie do tego, że ze wzrostem podatku wzrastałaby kwota subwencyj, a krajowi opłacającemu najmniej podatków nie dostałoby się nic. Taka zasada nie byłaby ani słuszna, ani trafna. Owszem, gdyby w ogóle siła podatkowa była właściwą miarą subwencyj, wtedy stosunek musiałby być odwrotny: kraj płacący najwięcej podatków, a więc najzamożniejszy, potrzebuje najmniej subwencyj, powinienby też najmniej dostawać. Ale zdaje mi się, że w takiej sprawie rachunek arytmetyczny jest w ogóle nie na miejscu, że raczej używać subwencyj powinno się tam, gdzie zachodzi potrzeba; nie sprawi to przecież trudności wyobrazić sobie, że ten czy ów kraj będzie pobierał na pewien cel subwencyę bardzo znaczną przez lat kilka, dopóki cel nie będzie dopięty.

Szan. p. pos. Czecz, który zresztą z uznaniem wspomniał o działalności Ministerstwa rolnictwa, za co podziękować mu mogę tem więcej bez wahania, że słowa jego nie do mnie się odnosiły, zwrócił uwagę na Kółka rolnicze i wynurzył życzenie, aby je więcej uwzględniano. Ministerstwu dobrze znane jest wielkie znaczenie, jakie Kółka rolnicze mają dla Galicyi. Jest ich blisko 1000 z liczbą członków około 50.000, a działają bardzo pożytecznie, skutkiem czego Ministerstwo już przed dwoma laty znacznie podwyższyło dotacyę, przeznaczoną dla Kółek rolniczych, a to w okręgu lwowskiego Towarzystwa gospodarskiego z 1600 zł. na 2400 zł., w okręgu krakowskiego z 500 zł. na 1000 zł. Pan pos. Czecz pragnie większych subwencyj; zasadniczo nie mogę sprzeciwić się temu życzeniu i uczynię mu zadość w miarę podwyższenia ogólnej dotacyi Ministerstwa rolnictwa na subwencye. Co się tyczy jednak zmiany w dotychczasowem stanowisku tych Kółek w tym duchu, żeby były poniekąd niezawisłe i bezpośrednio z Ministerstwem znosić się mogły, bez poprzedniego zniesienia się z oboma Towarzystwami gospodarskiemi, będzie to sprawa niełatwa. Towarzystwa gospodarskie statutem swym i stanowiskiem są powołane do reprezentowania interesów kultury krajowej na zewnątrz i nie mógłbym zgodzić się na taką zmianę stanowiska Kółek rolniczych, gdyby nie przyszła do skutku umowa w tym duchu między niemi, a Towarzystwami gospodarskiemi.

A dalej mówił pan pos. Czecz o regulacyi rzek w Galicyi, o ile przychodzi ona do skutku kosztem kraju i funduszu melioracyjnego, użalając się, że cała ta akcya, rozpoczęta od wielu lat, nie bardzo postępuje naprzód. Słusznie mówi, że projekt regulacyi rzek i kosztorys powinny być w ten sposób ułożone, żeby przy wykonaniu praktycznem pozostawiały nieco swobody dla uwzględnienia takich okoliczności, których przy układaniu projektu przewidzieć nie było można, które dopiero w czasie wykonania robót występują na jaw, n. p. zmian w biegu wód. Ale co się tyczy szczegółowo Łomnicy, do której uwagi te odnoszą się w pierwszym rzędzie, przypominam, że plan regulacyjny datuje się z roku 1886. Przed wykonaniem go zasięgnęliśmy opinni departamentu budowli wodnych w Ministerstwie spraw wewnętrznych, który jest doradcą Ministerstwa rolnictwa w sprawach budowli wodnych; departament ten uznał, że trzeba plan zrewidować, zanim się przystąpi do wykonania dzieła połączonego z bardzo wielkim nakładem. Sądzę, że to nie zwlecze sprawy, bo delegat Ministerstwa spraw wewnętrznych już wyjechał na miejsce i zajmuje się rewizyą. Po ukończeniu jej i ewentualnem zrektyfikowaniu planu będzie można pomieścić koszta regulacyi w preliminarzu funduszu melioracyjnego na lata następne i przystąpić do wykonania robót. Wypowiedziane już dawniej przez Sejm galicyjski zdanie, żeby te regulacye rzek przeprowadzać na podstawie osobnych ustaw po za ramami ustawy o funduszu melioracyjnym, wydaje mi się żądaniem czegoś niedozwolonego; przecież bowiem na to właśnie stworzono fundusz melioracyjny. Gdyby się dla robót takich chciało wydawać osobne ustawy, niewątpliwie przykro byłby tem dotknięty JE. Pan Minister skarbu, z którym, gdybym chciał tak postępować, musiałbym przeprowadzić transakcyę.

A teraz słów kilka o wniosku pos. Morrego, który żąda wykreślenia z budżetu pozycyi 60.000 zł. na wyścigi konne. W r. 1893 były Minister hr. Falkenhayn bardzo dokładnie przedstawił ważność hodowli koni pełnej krwi dla hodowli krajowej i znaczenie wyścigów w tym względzie. Mogę przeto powołać się na ten jego wywód. Jakoż nie ulega wątpliwości, że hodowla koni pełnej krwi konieczna jest dla hodowli krajowej, a wyścigi są na to, żeby wypróbować zdatność konia do największych wysileń. To uznają we wszystkich państwach, gdzie się hodowlę koni popiera, i wszędzie dają premie wyścigowe ze skarbu. Że w Austryi dajemy najmniejsze premie, to dowodzi, że na cele takie nie jesteśmy rozrzutni, czynimy tyle tylko, ile koniecznie trzeba. Sprawę te roztrząśnięto gruntownie nie tylko tu w Izbie, lecz i w powołanem do tego zgromadzeniu. Wys. Izba zażądała była ankiety dla rozpoznania czynności Ministerstwa rolnictwa w sprawie hodowli koni; ta ankieta odbyła się w r. 1893, a orzeczenie jej znaczy przecież co najmniej tyle, co sąd pewnego profesora, na którego powołuje się pos. Morre. Otóż ankieta jednomyślnie orzekła, że wyścigi utrzymać trzeba i że premie ze skarbu powinny pozostać co najmniej takie jak dotychczas. Mojem zdaniem jest to sąd, którego kompetencyi w wątpliwość podać nie można. Ze względu na to muszę z mojego stanowiska jako Reprezentant Ministerstwa rolnictwa prosić wys. Izbę, aby tak samo jak w r. 1893 dziś także odrzucić zechciała wniosek o wykreślenie rzeczonej pozycyi z budżetu, a przyjęła etat Ministerstwa rolnictwa bez zmiany. (*Huczne brawa i oklaski*).

Lwów, 27 lipca.

W celu należytego przygotowania przyszłych nauczycieli gimnazyalnych potwierdził JE. Pan Kierownik Ministerstwa wy-

---

101)

MARYAN GAWALEWICZ.

SZUBRAWCY.

POWIEŚĆ.

V.

(Ciąg dalszy)

Porozumiawszy się na prędce z baronem i baronową, ułożył szybko cały plan doraźnego działania, aby w tem współzawodnictwie z niebezpiecznym konkurentem nie dać się prześcignąć.

Z kilku danych, udzielonych mu przez Kłapczyńskiego, wysnuł całą powieść i upstrzył ją własnymi dodatkami, improwizując na ten temat, podsunięty mu szczęśliwie przez przypadek.

Przytaczał wyjątek z rzekomego listu nieszczęsnej matki, która swoje biedactwo z ostatniej nędzy oddawała pod opiekę najruchliwszego organu prasy, aby zwrócić w ten sposób uwagę ogółu na palącą kwestyę zajęcia się nareszcie losem niewinnych istot, zmuszonych marnować się bez pomocy społeczeństwa i ginąć gdzieś w ciemnych zaułkach proletaryatu.

Kwestya była drażliwą, jak na dodatkowy numer programu rautowego, ale Szuba sprytnie omijał drażliwości i tylko w kole mężatek, starszych dam i mężczyzn opowiadał o sensacyjnym wypadku, który się „Wiadomościom brukowym“ wydarzył.

Dyskusya na ten temat rozruszała poważniejszą część towarzystwa; nie brały w niej tylko udziału panny, zajęte przygotowaniami do żywych obrazów, które miały uwieńczyć program tak niezwykle urozmaiconego wieczoru.

Zanim dzwonek dał znać o odsłonięciu kurtyny, baron z kapeluszem Szuby w ręku obchodził w dalszych pokojach panów, kwestując na rzecz „wychowanka Wiadomości brukowych,“ wygłosiwszy przedtem mówkę krótką, ale bardzo gorącą, w imię miłosierdzia i obywatelskiego obowiązku zajęcia się losem nieszczęśliwych ofiar nędzy i demoralizacyi.

Na początek składki pozwolił sobie złożyć banknot dwudziestopięcioryblowy; przybrał przytem pozór człowieka głęboko wzruszonego sprawą i przejętego chęcią spełnienia dobrego uczynku.

Rzucano mu do kapelusza banknoty dość licznie, ale wielu krzywiło się ukradkiem natę „niestosowną karotę“ i wzruszało ramionami, uważając, że ani cel, ani chwila nie były bardzo odpowiednie do takiego filantropijnego wyzysku gości przez samego gospodarza.

Baron, jak drugi Baudouin, chodził, potrząsając kapeluszem i z patetycznem namaszczeniem powtarzał za każdą ofiarą, złożoną do tej rautowej skarbnicy:

— Bóg zapłać!... Bóg zapłać!...

Potem pieniądze wysypał na swoje biurko, poprosił Kłapczyńskiego o przeliczenie i oddał mu zebrany fundusz ze słowami:

— Tylko, szanowny redaktorze, zastrzegam sobie, aby przy tem nie było mego nazwiska!... nie chcę wcale figurować w druku.... broń Boże!... Co najwięcej, jeżeli to uznacie już za konieczne potrzebne, wymieńcie tylko pierwsze litery.

Kiedy w tej roli filantropa potrząsał kapeluszem i zbierał ruble na opuszczone dzieci, redaktor „Gońca“ ze złośliwym grymasem zagryzał wąsa, stojąc obok poważnego radcy i nie mógł się powstrzymać, aby nie zrobić trafnej, ale zjadliwej uwagi:

— I pomyśleć, że ten sam człowiek obala zapisy na cele publiczne!... No, no!... O, konsekwencyo, zkąd ty jesteś rodem, że cię nad Wisłą ze świecą szukać trzeba! — westchnął, uśmiechając się znacząco do radcy, który zrozumiał dobrze aluzyę, ale udał, że się jej nawet nie domyśla.

— Jak to kochany redaktor rozumie?... — spytał, zaciągając go z sobą na kozetkę pod ścianą.

Olkiewicz wyciągnął ciężką, srebrną papierośnicę z kieszeni, pokrytą inicyałami i podpisami główniejszych współpracowników swego pisma i zapalił papierosa, nie odpowiadając przez chwilę na zapytanie radcy.

Skwaszony miał humor; nie mógł strawić tego podrzutka z „Wiadomości brukowych“ i okiem niechętnem spoglądał w milczeniu czas jakiś na Szubę z pogardliwym wyrazem twarzy.

Domyślał się konkurencyjnej finty z jego strony i układał w głowie dalszy plan działania.

Z Kłapczyńskim nie rozmawiał już oddawna i przy spotkaniu pomijał go zupełnie; oba dzienniki prowadziły ze sobą zażartą walkę nie tyle o wpływy na opinię publiczną, ile o prenumeratorów, których sobie wzajemnie wydzierały z początkiem każdego kwartału.

— Pan radca bardzo wierzy w tego podrzutka?... — zagadnął wreszcie swojego sąsiada.

— W jakiego?

— A no, w tego, którego Brukowcy sobie na poczekaniu sprokurowali?... Zdaje im się, że zasypią „Gońca“ taką śmieszną awanturą. Ja im jutro poradzę, aby zamiast skrzynki do listów, umieścili sobie żłobek przy wejściu do redakcyi.

Zaczął się sam śmiać ze swojego złośliwego pomysłu.

— Ale pan baron — ciągnął dalej po chwili — mógłby być ostrożniejszy w popieraniu podobnie drażliwych celów w swoim domu, przynajmniej dopóki nie ukończy procesu familijnego. Ot, to, że nie zaprasza na swoje rauty swojego adwokata, to mu się bardzo chwali.

— Jakto?

— Cóż to, nie uważał radca, że pomiędzy gośćmi nie ma wcale Topiela?... Opuścili go z rozmysłem, aby swoją obecnością nie przypominał sprawy spadkowej i napaści na testament Krokowskiej. Ho! ho!... to sprytne.

— Redaktor jesteś dziś w kostycznem usposobieniu — zauważył radca.

— Broń Boże!... robię tylko swoje obserwacye, bo zresztą trzebaby tu ziewać z nudów. W trzech kątach przysiadała mnie wprawdzie baronowa, opowiadając o obywatelskich dążeniach swego męża i domagając się, abym jego kandydaturę popierał w „Melioracyi“...

— I pana także?...

(Ciąg dalszy nastąpi).

znań i oświaty reskryptem z dnia 22 czerwca 1895 l. 9176 na wniosek c. k. Rady szkolnej krajowej organizacyę osobnego kursu praktycznego w gimnazyum św. Anny w Krakowie pod kierownictwem dyrektora tegoż zakładu.

1. Na ten kurs przyjmowani będą słuchacze wydziału filozoficznego, którzy ukończyli przynajmniej sześć półroczy studyów uniwersyteckich.

Kandydaci zgłaszać się mają do końca lipca każdego roku do dyrektora gimnazyum św. Anny w Krakowie i przedłożyć mu świadectwa z odbytych studyów.

2. Kurs praktyczny trwać ma przez cały rok szkolny od 1 września do końca czerwca.

3. Liczbę kandydatów przyjętych na kurs ogranicza się na razie do sześciu. Kandydaci otrzymują na żądanie stypendya jednoroczne w kwocie 300 zł., płatne w 10 miesięcznych ratach po 30 zł., muszą jednak zobowiązać się, iż w tym roku nie będą udzielali lekcyi prywatnych, lecz cały czas swój poświęcą studyom uniwersyteckim i zajęciom wskazanym im przez kierownika kursu.

4. Obowiązki kandydatów przyjętych na kurs praktyczny będą następujące:

a) Mają oni pod kierunkiem nauczyciela gimnazyalnego, któremu każdy z nich będzie przydzielony, przysłuchiwać się uważnie tokowi nauki w jednym przedmiocie w jednej klasie, a następnie według uznania kierownika prowadzić tę naukę mniej lub więcej samodzielnie.

b) Na żądanie kierującego nauczyciela mają ustnie lub pisemnie zdawać sprawę z kwestyj dydaktycznych lub pedagogicznych, pozostających w związku z tokiem nauki.

c) Kilka razy w ciągu roku szkolnego mają przysłuchiwać się nauce wszystkich przedmiotów w tej klasie, w której są zatrudnieni, aby poznali stosunek własnego przedmiotu do całego wykształcenia uczniów; oprócz tego mają kilka razy w ciągu roku szkolnego przysłuchiwać się nauce własnego przedmiotu we wszystkich klasach gimnazyalnych, aby mieli pogląd na różne stopnie wymagań i traktowania rzeczy stosownie do wieku i wykształcenia uczniów.

d) Mają brać udział w konferencyach, wykładach etc., które dyrektor dla nich urządzi.

e) Z zajęć swoich w gimnazyum w ciągu całego roku szkolnego mają spisywać dokładny i obszerny dziennik, który na żądanie mają okazać kierującemu nauczycielowi i dyrektorowi. Dziennik ten ma obejmować: a) sprawy traktowane na konferencyach, do których kandydatów zawezwano; b) pouczenia udzielone przez kierującego nauczyciela i dyrektora; c) szczegółowy rozkład materyału naukowego na każdą lekcyę; d) umotywowanie wyniku kasyfikacyi półrocznej; e) doświadczenia, wrażenia i uwagi kandydatów.

5. Obowiązki i zajęcia kandydatów muszą tak być unormowane, aby w żadnym kierunku nie czyniły uszczerbku ich studyom uniwersyteckim.

Rada Państwa.

(*LXVII posiedzenie Izby wyższej*).

(*J. Gł.*) **Wiedeń**, 25 lipca. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Prezydent hr. Trauttmansdorff zagaja posiedzenie w obecności około 60 członków; z Polaków obecni pp. hr. Stanisław Badeni i hr. Stadnicki. Na ławie rządowej: hr. Kielmansegg, dr. Böhm, dr. Wittek, dr. Blumenfeld, dr. Rittner i dr. Krall. Nieobecny hr. Welsersheimb przysłał komisarza rządowego w osobie jednego z generałów.

Na porządku dziennym rozprawy budżetowe.

W dyskusyi ogólnej zabiera głos dr. Unger, aby odczytać oświadczenie, złożone imieniem całej lewicy Izby panów, czyli tak zwanego stronnictwa konstytucyjnego. Oświadczenie mówi: W preliminarzu niniejszym pomieszczona jest suma 4,287.700 zł. wydatków na gimnazya, a w niej kwota 1500 zł. na założenie w Cylei utrakwistycznego gimnazyum niemiecko-słoweńskiego. Ubolewamy nad zamieszczeniem tej pozycyi w budżecie. Życzymy każdemu narodowi w Austryi najzupełniejszego rozwoju duchowego i poczytujemy Państwu za obowiązek w miarę sił zaspokajać duchowe potrzeby każdej narodowości. Ale nie możemy pojąć, iżby względy dydaktyczno-pedagogiczne wymagały koniecznie w Cylei założenia gimnazyum utrakwistycznego. Mniemamy, że, jeśli w ogóle potrzeba takiego zakładu, możnaby potrzebie zadośćuczynić założeniem takiego gimnazyum na innem miejscu. Ubolewamy także, że nie uczyniono zadość jednomyślnemu żądaniu Sejmu styryjskiego i nie zażądano opinii styryjskiej krajowej Rady szkolnej. Ubolewamy nad całą tą sprawą tem więcej, że zbliżenie się do siebie obu szczepów, które w czasie ostatnim weszło było na dobrą drogę, oraz pokojowe załagodzenie przeciwieństw narodowych doznały znowu przeszkody i na nowo zaostrzono wzajemne rozgoryczenie i nienawiść. Obawiamy się, że w skutek dotkliwej obrazy narodowych uczuć narodu niemieckiego, zepchnięte zostaną znowu na drugi plan właśnie te żywioły, które troskliwe pielęgnowanie idei austryackiej i wytrwałe wzmacnianie poczucia austryackiego uważają za naczelne zadanie polityczne. Że mimo to zrzekamy się wniosku o wykreślenie owej pozycyi 1500 zł. z budżetu, dzieje się to jedynie z tego powodu, że poczytujemy sobie za patryotyczny obowiązek nie przeszkadzać w ostatniej jeszcze chwili spóźnionemu tak bardzo uchwaleniu budżetu na rok 1895, w którego już drugiej żyjemy połowie. (*Huczne brawa z lewicy*).

Hr. Franciszek Falkenhayn (z prawicy): Jedno ze stronnictw tej Izby kazało odczytać przygotowane oświadczenie, zapowiedziane wprawdzie w dzisiejszych dziennikach, ale naszemu stronnictwu nie podane do wiadomości. To też zabieram głos na to tylko, aby imieniem prawicy oświadczyć, że nie zgadzamy się na zastrzeżenie lewicy, czynimy zaś to dla tego, żeby — jak to często się dzieje, gdy tylko jeden członek Izby wypowiada swe zdanie — nikt nie mógł przypuszczać, że cała Izba zgadza się na to zastrzeżenie. Wys. Izba zechce nie zapominać, że mamy tu sprawę z faktem dokonanym. Wiadomo, że Słoweńcy otrzymali przyrzeczenie od Rządu, a to nie od teraźniejszego, ani od bezpośrednio poprzedniego, lecz od dawniejszego jeszcze. Rząd teraźniejszy zaś spełnia tylko obowiązek, czyniąc zadość obietnicy Rządu dawniejszego. Pewna ciągłość czynności między różnymi Rządami jest konieczna, jak to Pan Minister dr. Madeyski na posiedzeniu komisyi budżetowej Izby poselskiej całkiem jasno i wyraźnie zaznaczył. Ponieważ nie postawiono z lewicy wniosku, przeto nie potrzebuję zapuszczać się w szczegóły. To jedno tylko jeszcze powiem, że według zasad prawicy, uważamy zaspokojenie potrzeb i życzeń ludności słoweńskiej w tym względzie za rzecz słuszną i dla tego nie wolno nam odmówić Rządowi tej pozycyi. (*Brawo, brawo!*) Co się tyczy szczegółów tylokrotnie omawianych, wyznaję, że my na prawicy uważamy sposób spełnienia obietnicy uczynionej Słoweńcom za sprawę władzy wykonawczej, należącą do odpowiedzialności Rządu, za sprawę, o której z pewnością rozprawiać wolno, na którą jednak my z naszego stanowiska zgadzamy się. Zdaje mi się, że celem jest także wydoskonalenie należących do obu narodowości w obu językach krajowych, żeby mogli poświęcać się studyom dalszym. W tym względzie widzimy w czasie ostatnim początki w innym kraju koronnym, które doprowadziły już do sukcesów, które, jeśli będzie ich więcej, z pewnością osiągną ten skutek, że w przyszłości nie będziemy już mieli spraw cylejskich. (*Huczne brawa z prawicy*).

Hr. Zedtwitz przemawia za zastosowaniem kuracyi wodnej do dyfteryi, powołując się na różne powagi, które leczenie to uważają za skuteczniejsze od kuracyi surowicy krwi końskiej. Zalety wody polegają na tem, że jest zawsze i wszędzie, a surowicy niema wszędzie i jest bardzo droga. Mowca ubolewa nad brakiem lekarzy leczących wodą; na całym świecie jedna tylko jest katedra hydroterapii, urządzona własnym kosztem przez prof. Winternitza na uniwersytecie wiedeńskim. Setki lekarzy z przeróżnych krajów przybywają tu uczyć się, ale najmniej z krajów austryackich. Mowca wzywa Rząd, aby zwołał ankietę w sprawie zaprowadzenia nauki hydroterapii na uniwersytetach.

Hr. Meranu imieniem większości stronnictwa środkowego oświadcza, że przystępuje do oświadczenia stronnictwa konstytucyjnego. (*Huczne brawa* z lewicy).

Br. Conrad chce, żeby w Izbie wyższej także znalazło wyraz poczucie konieczności zaradzenia niepomyślnemu położeniu rolnictwa, a to za interwencyą Rządu i w drodze ustawodawczej. Nie tylko stanowi włościańskiemu, lecz i większej posiadłości ziemskiej źle się wiedzie. Jednym ze sposobów zaradczych miała być reforma podatkowa. Mowca podziela ubolewania Pana Ministra skarbu, że reforma ta nie przyszła jeszcze do skutku, i wzywa Rząd, aby dołożył wszelkich starań około przeprowadzenia rewizyi katastru podatku gruntowego i reformy podatkowej. (*Brawo, brawo*).

Generalny sprawozdawca komisyi p. Dumba polemizuje przeciw nazwaniu sprawy cylejskiej faktem dokonanym. Dopóki budżet nie uchwalony przez Izbę panów, żadna pozycya jego nie jest faktem spełnionym. Jakież byłoby stanowisko Izby wyższej, gdyby bez własnej uchwały uznawała w pozycyach budżetowych fakta dokonane? Powaga Izby wyższej już i tak bardzo cierpi na tem, że budżet dostaje się pod jej obrady późno, iż poniekąd zniewolona jest przyjmować go milcząco. Mowca powtarza słowa ubolewania lewicy, iż pozycya cylejska burzy pokój pomiędzy Niemcami a Słoweńcami w Styryi.

Izba uchwala bez dyskusyi szczegółowej budżet w drugiem i zaraz także w trzeciem czytaniu.

Bez wszelkiej dyskusyi załatwiono resztę punktów porządku dziennego, same drobne sprawy, między niemi: ustawę o uznaniu pożyczek miast Lwowa i Nowego Sącza za kwalifikujące się do lokowania kapitałów sierocińskich; ustawę o nadaniu ulg podatkowych na czas dłuższy tym domom w Przemyślu, które staną w miejsce zburzonych dla rozszerzenia i uregulowania ulic.

Przewodniczący w Radzie Ministrów hr. Kielmansegg z Najwyższego polecenia odracza Radę państwa na czas nieograniczony.

Koniec posiedzenia o godz. 12 min. 45.

Pożegnanie dr. Plenera z wyborcami.

We czwartek, dnia 25 b. m., dr. Plener pożegnał się ze swoimi wyborcami w Izbie handlowej i przemysłowej w Chebie (Eger), którzy przez 23 lat darzyli go swem zaufaniem i wysyłali stale jako swego reprezentanta do Rady państwa Depesza streściła już pokrótce pożegnalną mowę dr. Plenera, który usuwając się z życia parlamentarnego, czuł potrzebę bliższego wyjaśnienia swego kroku i uroczystego pożegnania ze swymi mocodawcami. Relacyę depeszy pozostaje uzupełnić kilku szczegółami. Dr. Plener przybył do Chebu we czwartek rano, powitany na dworcu przez burmistrza i reprezentacyę Izby handlowej. O godzinie 2 popołudniu sala posiedzeń Izby zapełniła się członkami Izby, którzy stawili się prawie w komplecie, oraz inteligentną publicznością. Dr. Plener przybył o godzinie 2 i powitany przez prezydenta Izby przemową, którą przyjęto oklaskami, zabrał głos.

Na początku swojej mowy oświadczył dr. Plener, że od tak zwanej czeskiej ugody starał się o to, aby stronnictwo jego zajęło pewne stanowisko w większości. Punktacye ugodowe rozbiły się wprawdzie, ale mowca spodziewa się, że przyszłe układy z Czechami niewątpliwie na nich się będą opierać. Tymczasem wysunęła się sprawa reformy wyborczej i wywołała potrzebę porozumienia się stronnictw. Do porozumienia tego przyszło, a zjednoczona lewica dotrzymywała warunków koalicyi, bo w Sejmie czeskim zaprzestała żądać narodowego rozgranicze.

---

13)

FR. RAWITA.

MARZENIA.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

(Ciąg dalszy).

V.

Cóż się jednak stało z Ignasiem?

Gdy Andrzej uprowadził na salę Stasię, a maska w kapturku podała ramię Jankowi i w tłumie znikła, Ignaś znalazł się sam. Machinalnie ruszył przed siebie, ażeby się trochę przypatrzyć ludziom. Zaledwie kilkanaście kroków uszedł, drogę mu zastąpiła Noc. Stanęła tak naprzeciwko niego, że jej prawie wyminąć nie mógł.

Skinęła ku niemu wachlarzem i rzekła:

— Dobry wieczór panie Arendarzu....

Ignaś zatrzymał się zmieszany. Dźwięk głosu wydał mu się zupełnie nieznanym.

— Dobry wieczór.... — odrzekł wahając się i w całą postać nieznajomej Nocy tak patrzył, jakby ją pragnął przeniknąć.

Noc, nie opuszczając ramienia prowadzącego ją pod ramię Arlekina, znowu do Ignasia zwróciła się.

— Winszuję.... winszuję....

Ignaś stał jak winowajca i z dźwięku głosu daremnie usiłował odgadnąć, kto by to był taki, — czy to kto rzeczywiście znajomy? A Noc ciągnęła dalej:

— Zaprzągłeś się także do jej rydwanu? Winszuję....

Głos stanowczo nieznajomy — pomyślał Ignaś, — musi więc to być jakaś próba intrygi maskaradowej na chybił trafił. Uspokojony tą uwagą odezwał się wreszcie rezolutnie i spokojnie:

— Niemasz czego winszować... Nie jestem przyzwyczajony chodzić w cudzem jarzmie....

— Usprawiedliwiasz się, to znaczy jesteś winien.

— Bynajmniej. Pragnę cię oświecić skoro ciekawą jesteś.

Spojrzał badawczo w oczy Nocy, — ledwie powieczki migały. Kto był owym Arlekinem, stojącym cierpliwie i milcząco przy Nocy — nie mógł się także domyślić! Obrzuciwszy okiem tę parę nieznajomą, znowu się ku Nocy zwrócił.

— Przepraszam cię, masko, powiedz mi jednak o kim ty mówisz?

— A.... więc wiesz?

— Nie domyślam się....

— O Syrenie....

Ignaś zamilkł. Nie ulegało wątpliwości, że był to ktoś znajomy, ale kto? Bił się z myślami nadaremnie.

Tymczasem Noc wysunęła rękę swoją z pod ramienia Arlekina, skinęła ku niemu uprzejmie główą i rzekła:

— Dziękuję panu....

Równocześnie do Ignasia zwróciła się.

— Przejdziemy się.... dobrze?

Ledwie Ignaś na odpowiedź się zdobył, Noc wsunęła lekko rękę swoją pod ramię jego i pociągnęła go za sobą.

— Zgadłam? — nalegała na niego.

— Nie.

— Tem lepiej dla ciebie.

— Dlaczego?

Zamiast odpowiedzi na pytanie, Noc spytała Ignasia:

— Ty wierzysz w miłość kobiety zalotnej?

— Nie! — odparł stanowczo.

— Syrena jest jedną z tych, która potrzebuje, ażeby ją kochano, ale ona nikogo kochać nie może. — bo kocha za — wielu.

— Najwięcej podobno samą siebie — zauważył.

— Znasz ją widzę.... Odgadłeś.

Zatrzymała się nagle, jakby się nad czemś zastanawiała.

— Wiesz, ona ciebie szukać będzie.... słyszałam waszą rozmowę, uważałam na nią.... Dopomogę ci do ucieczki — dobrze?

Ignaś uśmiechnął się. Będę miał jutro do opowiadania kolegom nowy temat — pomyślał sobie — i rzekł spokojnie:

— Dobrze... odprowadzę panią do domu.

Właśnie zbliżyli się do garderoby.

— Niech pan na mnie poczeka.... wyjdę zaraz.

Czekał w tej myśli, że przecie dowie się, kto go obserwował. Ale i tu nastąpiło rozczarowanie. Noc wyszła w masce, w kapturze na głowie, milcząc podała mu rękę — i poszli.

Ignaś chciał zawołać dorożkę — Noc oparła się.

— Wolę przejść się.... tak niedaleko do domu ... a maska tak mi okropnie twarz pali....

— Niech pani zdejmie.

— Nie mogę.... potem....

Szli jeszcze dobrą chwilę, przerzucając się słowami.

— Dokąd-że mam panią zaprowadzić?

— Idziemy w jedną stronę — odrzekła maska innym głosem, niż mówiła dotychczas. Ignaś drgnął na dźwięk tego głosu.

— Poznaje mię pan?

— Nie wiem.... zdaje się....

Noc ściągnęła maskę — obok siebie ujrzał Filipkę. Wywołało to w nim podziwienie i sprawiło pewną przyjemność.

— Ach, pani! Czyż można było tak mię łudzić?

— Nie łudzę pana.... — odrzekła Filipka z naciskiem, jakby chciała powiedzieć: tamta cię łudzi.

Szli długą chwilę w milczeniu, jak gdyby oboje zastanawiali się nad wyjściem z tego niemiłego położenia, gdy Ignaś zdobył się na przerwanie milczenia.

— Czemuż pani nie zdradziła się przed nami ze swymi zamiarami? — zapytał naiwnie.

— Chciałam widzieć jak się państwo będą bawić....

— I cóż? Zadowolona pani?

— O, zupełnie!

Rozmowa znowu urwała się.

— Czy pani znała pannę Krynicką dawniej?

— Nie, widziałam tylko.

— I cóż pani sądzi o niej?

— Widzę, że się panom wszystkim podoba — odrzekła wymijająco.

— Nie wszystkim....

Odpowiedź ta zachęciła do dalszej rozmowy Filipkę.

— Dla czego? — spytała.

— Dla tego, że usiłuje podobać się wszystkim.

— Zbyt widocznie — wtrąciła zupełnie niechcący, jak gdyby pragnęła sama się usprawiedliwić.

Ignaś miał w tej chwili tylko Stasię na myśli.

— Zbyt widocznie — potwierdził machinalnie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nia, a w Sejmie morawskim uczyniła znany wniosek o obowiązku uczenia się obu języków krajowych. Głównym celem akcyi koalicyjnej była reforma wyborcza. Rząd zaproponował utworzenie nowej kuryi, co — zdaniem mowcy — i w przyszłości będzie punktem wyjścia dla każdego projektu reformy wyborczej. Zasadę tę przedłożono stronnictwom jako substrat do obrad, lecz spotkano się z opozycyą i coraz bardziej zaczęły wysuwać się na jaw różnice pomiędzy stronnictwami, pomiędzy prawicą i lewicą. Mowca poświadcza, że lewica niemiecka zawsze, zarówno w parlamencie, jak poza nim, postępowała nadzwyczaj poprawnie. Sprawy cylejskiej nie postawiono od razu na ostrzu miecza. Agitacya zewnętrzna wzrastała jednak niesłychanie, a usiłowania kompromisu rozbiły się o opór Słoweńców niechcących tego, aby nowe gimnazyum przenieść do innej miejscowości. „Nową sytuacyę — mówił dalej p. Plener — stworzyła sprawa cylejska. Nie było mi dozwolonem doprowadzić sprawę do odpowiedniego załatwienia lub utrwalić mniemanie, że sprawa ta nie jest pierwszorzędną i dlatego uważam za odpowiedniejsze nie brać udziału w dalszym rozwoju obecnej sytuacyi. Jeżeli występując z Izby poselskiej, przyjmuję urząd państwowy, to odpowiada to mojej przeszłości więcej niż zupełne cofnięcie się do życia prywatnego“. Tem skończył ustępujący mąż stanu pierwszą część swojej mowy.

W drugiej części swojej mowy dr. Plener omawiał swoją ministeryalną działalność. Podnosił jako zasługę swoją doprowadzenie reformy podatkowej do tego stadyum, w jakiem się dziś znajduje, bronił się przeciw zarzutom z powodu opóźnienia budżetu i polemizował z tymi, którzy byli przeciwni reformie podatkowej z powodu pokrzywdzenia wyborców najniżej opodatkowanych. Jako dalszą zasługę mowca przytoczył postęp reformy monetarnej i tłómaczył się, że wobec tych dwóch wielkich spraw nie mógł wiele więcej zdziałać. Wskazał także kilka drobnych spraw, jak zniesienie wynagradzania za doniesienia o przekroczeniach skarbowych i t. p. Serdecznem pożegnaniem z wyborcami i podziękowaniem za ich zaufanie zakończył dr. Plener swoją mowę.

Prezydent Izby Jäger podziękował JE. w kilku serdecznych słowach, które przyjęto oklaskami, poczem dr. Plener opuścił salę. Po ponownem otwarciu posiedzenia Izba handlowa uchwaliła adres do dr. Plenera, zawierający krótki rys jego dwudziestotrzyletniej znakomitej i obfitej w skutki działalności parlamentarnej. Przyjaciele — mówi adres — łączą się z nieprzyjaciółmi dla uczczenia nieskazitelnego charakteru dr. Plenera. Wyborcy spodziewają się, że działalność polityczna dr. Plenera jeszcze nie jest skończona — i jego wypróbowane siły niebawem zwrócą się znowu ku publicznemu życiu.

Z Niemiec.

(Uroczystość odsłonięcia pomnika ś. p. Ludwika Windthorsta. — Wzniesienie świątyni katolickiej ku jego pamięci).

W miasteczku hanowerskiem Meppen odbyła się w dniach ostatnich uroczystość odsłonięcia pomnika Ludwika Windthorsta, jednego z najszlachetniejszych, najznakomitszych i najwytrwalszych szermierzy katolicyzmu, sprawiedliwości i wolności obywatelskiej, męża niezłomnych zasad i niezrównanej prawości, rozumnego i bystrego polityka, a przytem szczerego przyjaciela polskiego narodu.

Nazwisko Windthorsta jest ściśle związane z historyą ruchu katolickiego w Niemczech, w drugiej połowie dziewiętnastego stulecia i z całym politycznym i społecznym rozwojem niemieckiego państwa. Jako następca, a po części towarzysz Görresa, Malinckrodta i braci Reichenspergerów, przeprowadził Windthorst tę polityczną organizacyę niemieckich katolików, która pod nazwą centrum tyle usług oddała sprawie katolickiej i nietylko potrafiła odeprzeć niszczące zapędy Bismarcka, ale zmusiała go do zaniechania zawziętej walki z Kościołem.

Prowadząc nieustraszoną walkę w obronie kościoła katolickiego i jego praw, okazywał Windthorst równą cywilną odwagę w sprawie polskiej. Szczerze i wymownie występował on zarówno w Sejmie pruskim, jak i w parlamencie niemieckim, przeciwko wszelkim wyjątkowym antipolskim ustawom i zwalczał konsekwentnie i gorąco politykę wynarodowienia, zainaugurowaną przez ks. Bismarcka, a popieraną przez narodowo-liberalne stronnictwo. Windthorst, który był z przekonania autonomistą, a nawet federalistą, głosił zawsze zasadę równouprawnienia wszystkich szczepów, zamieszkujących granice niemieckiego państwa, a gwałtowne środki, zastosowane przeciwko polskiemu żywiołowi, potępiał jako nierozumne, niesprawiedliwe i niewiodące do celu.

Ciekawe i trafne porównanie miedzy Windthorstem i ks. Bismarckiem nakreślił jeden z najznakomitszych członków parlamentu holenderskiego i głośny pisarz, dr. Schaepmann z Utrechtu. Oto jego słowa:

„Dla Bismarcka, tego Cezara parlamentu, musiało to być dziwną niespodzianką, gdy mały Hanowerczyk pierwszy raz w północno-niemieckim parlamencie podniósł głos przeciwko niemu. Niespodzianka w swoim rodzaju! Oton Bismarck przywykł do sporu i do oporu; ale zwyczajem jego było także łamać opór i kończyć spór pognębieniem przeciwnika. Gordyjski węzeł zawikłań niemieckiego Związku rozciął on mieczem Sadowy i Królowodworu; usunął liberalną opozycyę i rozpoczął budowę niemieckiej Rzeszy; ulane były już działa, które miały w puch rozbić wspaniałość Francyi. W tem ukazał się nowy opór, przybył nowy szermierz, mały minister jednego z owych państw, które stały się prowincyą pruską. Był to opór niewzruszony i wolny od wszelkiej zawiści frakcyjnej, całkiem wolny od wszelkiego samolubstwa i żądzy chwały, opór tak spokojny i prosty, że nie wiedziano, jak może być tak spokojny a jednakże tak potężny. Mały człowiek z twardą czaszką, w którym uosabiał się ten opór, zdawał się robić wszystko igrając, a nie dopuścił nigdy igrania ze sobą; we wszystkiem był on równy olbrzymowi, jakby ze stali ukutemu: wiedza przeciw wiedzy, nauka przeciw nauce, doświadczenie przeciw doświadczeniu, roztropność przeciw roztropności, bystrość przeciw bystrości, siła przeciw sile, szyderstwo przeciw szyderstwu. Nie — w szyderstwie był mały człowieczek większym. Posiadał on wysoki spokój, podniosłą cierpliwość tego, który umie czekać. Kanclerz gromadził burze w swem łonie i burze wywoływał. Nie będąc zimnym, był Windthorst zawsze spokojny. Najdziwniejszem było to, że wiedziano, iż były minister zdetronizowanego króla Jerzego przyjmował stosunki, wytworzone w Niemczech, ale wiedziano także, co myślał o ich rozwoju. Nie robił on z tego żadnej tajemnicy. Nigdy atoli nie zaczepiał utworzonego raz Związku niemieckiego. Był i pozostał przeciwnikiem t. zw. jednolitego państwa; to było jego prawem, a dla niego obowiązkiem. Dalej jednakże nie podkopywał, nie piłował i nie podminowywał: jeszcze mniej zajmował się protestami. które przy całej godności i zacności są zawsze bezowocne, chyba, że je nakazuje najwyższe prawo.

W tem to właśnie leżała jego potęga. Jakkolwiekbądź kanclerz się unosił, nie mógł Windthorsta ani na sekundę usunąć z jego stanowiska prawa. To wywoływało gwałtowną, zwykle bezsilną walkę.

Windthorst nauczył, jaka siła tkwi w opozycyi rozumnej, płynącej z głębokiego przekonania. Dowiódł on czynami, jak reprezentant ludu powinien wobec rządu bronic prawa ludu, godności ludu i jego interesów. Okazał on wszystkie dary parlamentarne: mądrość, spokój, przytomność umysłu, bystrość, przedewszystkiem atoli miał sumienie. wynikające i wzmocnione w poczuciu sprawiedliwości“.

Na uroczystość odsłonięcia pomnika Windthorsta przybyło mnóstwo osób i deputacyi z całych Niemiec. Po nabożeństwie udano się gremialnie na rynek miasta, gdzie wzniesiono pomnik. Tu dep. Brandenberg. który objął mandat po ś. p. Windthorscie wygłosił mowę. w której scharakteryzował wielkiego przywódcę centrum, jako człowieka, ojca rodziny, męża stanu i dzielnego szermierza za prawa Kościoła. Pomnik, jaki wzniosła miłość i wdzięczność Niemców katolickich — powiedział mowca — wówczas dopiero będzie miał istotne znaczenie, gdy niemiecki lud katolicki skupi się około sztandaru ś. p. Windthorsta. Mowca zakończył napomnieniem i wezwaniem do jedności. Nastąpił później koncert i wspólna uczta, w której wzięło udział kilkaset osób.

Z powodu tej uroczystości wysłali profesorowie Uniwersytetu krakowskiego pp.: hr. Tarnowski, dr. Smolka i dr. Morawski w imieniu Uniwersytetu następujący telegram na ręce prezydenta parlamentu niemieckiego: *Memoriam Ludovici Windthorst, acerrimi justitiae defensoris, una cum vobis hodie gratis animis prosequimur.* Telegram ten niedoszedł dziwnym sposobem do rąk właściwych i został zwrócony. To zniewoliło prof. dr. Morawskiego do ogłoszenia w organie katolików szląskich *Schles. Volks. Ztg.* następującego pisma:

„Chcieliśmy w jakikolwiek sposób okazać nasz serdeczny współudział w uroczystości na cześć Windthorsta w Meppen. Jego imię pozostanie u nas niezatartem, szlachetność jego charakteru świecić będzie zawsze jako przykład. W dniu 16 b. m. wysłałem do prezydenta parlamentu barona Buola, telegram z trzema podpisami, które mają reprezentować wiele nazwisk. Depesza nie doszła rąk adresata, lecz wróciła napowrót. Może jako świadectwo katolickiej jedności znajdzie ona miejsce w szanownem piśmie pańskiem“.

Na cześć ś. p. Windthorsta stanie wkrótce na przedmieściu berlińskiem Wilmersdorf kościół pod wezwaniem św. Ludwika. Niedawno odbyła się uroczystość położenia kamienia węgielnego pod tę świątynię. Obszerny plac pod kościół, którego budowa ukończona będzie w przyszłym roku, podarowała gminie katolickiej wilmersdorfska spółka budowlana. Kościół św. Ludwika zbudowany będzie podług planu budowniczego Menkona. w stylu gotyckim i pomieści około 2000 osób. Koszta budowy obliczono na 300.000 marek.

Sojusz między Rossyą a Francyą.

Prawdziwy wąż morski: kwestya sojuszu francusko-rossyjskiego, nie schodząca prawie z łam prasy europejskiej od czasu słynnego artykułu *Figara* paryskiego: *Alliance ou flirt?* odżyła teraz znowu. Paryskie wydanie *New-York-Heralda* i *Figaro* podają równocześnie rewelacye o aliansie francusko-rossyjskim. — *New-York-Herald* ogłasza interview, z osobą, należącą do najbliższego otoczenia rossyjskiego ministra skarbu Wittego. Sojusz między Rossyą a Francyą, zawarty miał być w sierpniu 1891 r. po uroczystościach w Kronsztadzie. Po wstąpieniu na tron cara Mikołaja II, dawniejszą *entente* uzupełniła konwencya wojskowa. Rossya będzie pewnego dnia zmuszoną wystąpić w Egipcie, aby otworzyć sobie drogę do swoich posiadłości na dalekim Wschodzie. Prawdopodobnem jest również, że Niemcy ponownie będą zaproszone do współdziałania, to jest do ewakuacyi Egiptu. Zresztą w Rossyi wszyscy pragną pokoju. Ponieważ pragnie go także Francya, przeto celem aliansu jest zapewnienie pokoju. Przymierze zawiera zatem postanowienie, że w razie zaczepienia któregokolwiek z dwóch mocarstw, oba pod każdym warunkiem wyruszą w pole.

Figaro rozszerza jeszcze dalej doniosłość aliansu, opierając się przytem na „dokładnych informacyach swoich korespondentów, których posiada we wszystkich stolicach“. Duch, który przenika traktat, jest *casus foederis.* Sojusz rossyjsko-francuski tem różni się od trójprzymierza, że jest sojuszem absolutnym. Podczas gdy więc trójprzymierze jest jedynie sojuszem odpornym, Rossya i Francya wystąpić mają łącznie także w razie wojny zaczepnej. *Figaro* dodaje komentarz tych postanowień, nie ogłoszonych wprawdzie, lecz mimo tajności znanych przenikliwym jego korespondentom. I tak mocarstwa trójprzymierza mogą po wybuchu wojny interpretować przepisy traktatu w tej mierze, czy mają wziąć udział w walce. Gdyby n. p. francuski generał zaraz z początku wojny odniósł świetne zwycięstwo nad Niemcami, mogłoby to zmodyfikować opinię Włoch i Austryi, czy Niemcy, czy też Francya mają być uważane za stronę zaczepną. Nic podobnego nie może się zdarzyć między Rossyą i Francyą. Kto dotyka jedno mocarstwo, obraża także drugie. W razie wypowiedzenia wojny lub innych nieprzyjacielskich kroków — kończy *Figaro* — oba państwa mobilizują równocześnie swoje armie bez dalszych rokowań i zbytecznych oświadczeń.

Równoczesność obu rewelacyj i powołanie się *New-York-Heralda*, że czerpie wiadomości swe od osobistego przyjaciela ministra Wittego, daje dziennikom powód do przypuszczenia, że pojawienie się tych doniesień o istnieniu formalnego przymierza między Rossyą a Francyą, jest przedewszystkiem wskazówką, iż rossyjski minister skarbu, p. Witte, ma widocznie zamiar zaciągnięcia nowej pożyczki rossyjskiej przy pomocy kapitałów francuskich.

W Berlinie, w kołach dobrze poinformowanych uważają zresztą te rewelacye *Figara* i *New-York-Heralda* za dowolne kombinacye i dla tego nie przywiązują do nich wagi.

Włochy i Abisynia.

Na czwartkowem posiedzeniu Izby posłów parlamentu włoskiego wygłosił minister spraw zagranicznych baron Blanc, w odpowiedzi na liczne zapytania o stanie włoskich kolonij w Afryce. dłuższa przemowę, w której wykazywał, że art. 17 układu, zawartego w Uczalli. notyfikowany był stosownie do postanowień traktatu berlińskiego. mocarstwom, i przez nie, równie jak przez Rossyę, przyjęty został do wiadomości. Minister przedstawiając ówczesne położenie Włoch, podniósł, że Menelik zawdzięcza to poparciu włoskiej siły zbrojnej, jeśli jest negusem, oraz że poparcie to udzielone mu zostało pod tym warunkiem, iż szanować będzie ustawy przeciw niewolnictwu i zachowa wieczną przyjaźń z Włochami. Włochy posiadają dowody zdrady Menelika w jego korespondencyi z Batagosem i Mangaszą. Przedłożywszy księgę zieloną, obejmującą wszystkie kwestye włosko-afrykańskie, oświadczył następnie minister, że dalsze akta przedstawi w listopadzie. Minister oznajmił, że z anglo-egipskiemi władzami zawarty został układ dla praktyczniejszego wytknięcia północnej granicy Afryki włoskiej, oraz dla położenia tamy utarczkom między tamtejszymi szczepami. Z drugiej strony rząd francuski poczynił zarządzenia, aby o ile możności przeszkodzić zaopatrywaniu Etyopii w broń i amunicyę z Obok. Minister wyraził w końcu swoje zupełne zaufanie w przyszłość, jakoteż przeświadczenie, że Włochy, dzięki swojemu solidarnemu z Anglią postępowaniu, posiadają od morza Czerwonego aż do Oceanu Indyjskiego zapewnioną dla narodu podstawę, która dzieło kolonizacyi, rozpoczęte na erytrejskiej równinie, pozwala dalej bezpiecznie prowadzić.

Mowę ministra przyjęto oklaskami. Repliki interpelantów odroczono do następnego posiedzenia.

Ponieważ w obec ostatnich wypadków, jak ostentacyjnie przyjaznego przyjęcia deputacyi abisyńskiej w Petersburgu, oraz zaszachowania stanowiska Włochów w kolonii erytrejskiej przez Menelika, i pewnego zbliżenia politycznego między Włochami i Anglią w Afryce, sprawa abisyńska nabiera do pewnego stopnia znaczenia europejskiego i niejednokrotnie przyjdzie nam jeszcze o nią potrącać: przeto nie od rzeczy będzie przypomnieć tu kilka szczegółów, które przyczynią się także znacznie do należytego zrozumienia powyższych wywodów ministra br. Blanca.

Otóż w r. 1889, między królem włoskim a sąsiadem Włoch w Afryce od czasu, gdy one utworzyły kolonię erytrejską, negusem Abisynii, Menelikiem, zawarty został „traktat przyjazny i handlowy pomiędzy królestwem Włoch a cesarstwem Etyopii.“ Traktat ten znany także pod nazwą traktatu z Uczalli, nie był rezultatem wojny między dwu sąsiadami w Afryce, lecz doszedł do skutku po rokowaniach pokojowych. W traktacie tym znajduje się wspomniany przez włoskiego ministra spraw zagranicznych br. Blanca art. 17 następującej treści:

„Cesarz Etyopii zgadza się na to, że przy wielkich układach, prowadzonych z innemi mocarstwami i rządami, będzie się posługiwać pośrednictwem rządu króla włoskiego.“

Na tym to właśnie artykule opierają się pretensye Włoch do Abisynii. Pomimo jednak takiego postanowienia w traktacie, przepis tego artykułu, chociaż od zawarcia traktatu upłynęło blisko sześć lat, nigdy w praktyce nie był wykonany. Stosunki władcy Abisynii z mocarstwami europejskiemi są w ogóle nieliczne, ale rząd negusa Menelika zrazu dla Włoch przyjacielsko usposobiony, następnie począł zasadniczo nie uznawać zobowiązań, wynikających ze wspomnianego artykułu 17, a w zezłym roku dzienniki włoskie i zagraniczne twierdziły, że pomiędzy rządem włoskim i abisyńskim istnieje spór co do tego artykułu, którego brzmienie w języku etyopskim ma być rzekomo odmienne od tekstu włoskiego.

Dalej według przepisu artykułu 34 aktu końcowego konferencyi berlińskiej z 26-go lutego 1885 r., która to konferencya zajmowała się rozgraniczeniem wpływu państw europejskich w Afryce, rząd włoski miał obowiązek uwiadomienia mocarstw, które brały udział w konferencyi, o przepisie artykułu 17 układu z Abisynią, ponieważ artykuł ten w tej sferze wpływu zaprowadzał zmiany. Rząd włoski poczuł się też do tego obowiązku a prawie wszystkie rządy potwierdziły mu, iż artykuł ten przyjęły do wiadomości. Nawet Francya, która już wtedy z Włochami nie była na najlepszej stopie, ale także nie zostawała jeszcze w tak przyjaznych jak dziś stosunkach z Rossyą, nie zaprotestowała przeciwko art. 17, a minister spraw zagranicznych, Spuller, 20-go października 1889 r. wystosował do ambasadora włoskiego notę, w której pomiędzy innemi pisał: *Conformément au desir, exprimé par M. Ressmann, je m'empresse de donner acte a V. Exc. de cette notification au nom du gouvernement de la Republique.* (Stosownie do życzenia wyrażonego przez p. Ressmanna, pospieszam donieść Waszej Ekscelencyi o powzięciu do wiadomości te notyfikacyi „imieniem rządu Rzeczypospolitej“. To oświadczenie należy uważać za potwierdzenie w myśl art. 34 przepisów konferencyi berlińskiej z r. 1885.

Już wtedy jednak inne stanowisko zajęły trzy państwa, mianowicie Rossya, Turcya i Stany Zjednoczone północnej Ameryki. Ostatnie odpowiedziały, że nie wziąwszy udziału w konferencyi berlińskiej, nie widzą potrzeby czynienia czegokolwiek, co z tej konferencyi wynika. Turcya, interesowana w Afryce. wogóle na uwiadomienie ze strony Włoch o art. 17 konwencyi włosko-abisyńskiej, żadnej nie dała odpowiedzi. Rząd rossyjski zastrzegł sobie notą z 30 września r. 1889 poczynienie pewnych uwag przez swego ambasadora w Rzymie. Rokowania w tym względzie toczyły się ustnie, więc treść ich nie jest znana, dzienniki petersburskie utrzymywały jednak świeżo, że rząd włoski nie posiada żadnej noty rządu rossyjskiego, potwierdzającej tak, jak to uczyniła powyżej przytoczona nota francuska, powzięcie do wiadomości (bez protestu) artykułu 17.

Inaczej jednak przedstawiają tę sprawę dzienniki włoskie. Przytaczają one bowiem obecnie notę p. Crispiego z 10 stycznia roku 1890 do ambasadora włoskiego w Petersburgu, którą można uważać za pośredni dowód zgody rządu rossyjskiego na traktat z Uczalli, a więc zgody i na artykuł 17 traktatu. Nota p. Crispiego brzmi jak następuje: „Ustne uwagi cesarskiego rossyjskiego rządu tyczą się zastrzeżeń, poczynionych na konferencyi berlińskiej przez Saida paszę, przedstawiciela Turcyi. Ale zastrzeżenia te odnoszą się wyłącznie do Saida paszy, a poczynione przezeń na posiedzeniu z 31 stycznia odnoszą się wyłącznie do posiadłości sułtana. Ponieważ Etyopia zaś czy Abisynia nigdy i z żadnego tytułu w stosunku zależności do cesarstwa ottomańskiego się nie znajdowała, przeto zastrzeżenie Saida paszy nie może odnosić się do Etyopii. Gdy zaś rząd cesarski żadnych innych zastrzeżeń nie czyni, jesteśmy przekonani, iż zechce uznać stan rzeczy, o którym go powiadomiliśmy. Jesteśmy tem pewniejsi tego, że gabinet petersburski żadnych własnych objekcyj nie czyni, lecz ogranicza się na zaznaczeniu tych, jakie Turcya mogła była poczynić, ale faktycznie ich nie podniosła. Gdy tedy Rossya nie poczyniła innych zastrzeżeń z powodu naszego traktatu z Menelikiem, uważamy się za uprawnionych do przypuszczania i wierzymy też istotnie, iż nasze uwiadomienie znalazło przychylne przyjęcie." Przeciw takiej interpretacyi ze strony p. Crispiego stanowiska dyplomacyi rossyjskiej w powyższej sprawie — dyplomacya ta — o ile wiadomo — nie podniosła wówczas protestu. Nadto na posiedzeniu Izby włoskiej z 15 lipca 1894 p. Crispi odpowiedział na interpelacyę dep. Antonelliego, iż traktat w Uczalli i konwencya dodatkowa na zawsze zostały zawarte, że Włochy będą się trzymały praw swoich i potrafią je obronić. Teraźniejsze zatem przemówienie br. Blanca i cała polityka włoska jest komentarzem stanowiska, jakie Włochy od dawna zajmują w tej sprawie.

KRONIKA

Lwów, 27 lipca.

— **Z c. i k. armii.** Ze stanu czynnego c. i k. armii, do stanu czynnego obrony krajowej przeniesieni zostali kapitanowie I klasy: Feliks Wereszczyński z 89 pułku piechoty do 17 pułku obrony krajowej w Rzeszowie, Franciszek Aleksandrowicz z 89 p. p. do 19 pułku obr. kr. we Lwowie, Robert Chlebowski z 89 p. p. do 16 pułku obr. kr. w Krakowie, Jan Kotliński z 66 p. p. do 20 p. obr. kr. w Stanisławowie, Alfred Raubitschek z 1 p. p. do 17 p. obr. kr. w Rzeszowie, Karol Pitaś z 98 p. p. do 17 p. obr. kr. w Rzeszowie, Jan Nowotny z 45 p. p. do 19 p. obr. kr. we Lwowie, Wacław Langer z 24 p. p. do 19 p. obr. kr. we Lwowie; kapitanowie II klasy: Józef Stiller z 30 p. p. do 19 p. obr. kr. we Lwowie, Franciszek Jary z 87 p. p. do 17 p. obr. kr. w Rzeszowie, Zygmunt Grabowski z 54 p. p. do 20 p. obr. kr. w Stanisławowie, Antoni Cetnarski z 95 p. p. do 20 p. obr. kr. w Stanisławowie, nadto porucznik Józef Kwaśnica z 78 p. p. do 19 p. obr. kr. we Lwowie.

— **Pasporta do Rossyi.** *Wiener Zeitung* donosi: Cesarsko rossyjskie władze konsularne wizują pasporta do Rossyi tylko w tym wypadku, jeśli właściciel pasportu wykazać się może, iż jest religii chrześciańskiej. Dowód tego rodzaju w wielu razach nie może być natychmiast przedłożony i powoduje zwłoki w podróży. Odnośnym władzom polecono przeto przez władze polityczne krajowe, ażeby zawiadamiały mających zamiar podróżować do Rossyi, że dowód wspomniany jest nieodzowny.

— **Nowe urzędy pocztowe.** Z dniem 1 sierpnia b. r. wejdą w życie c. k. urzędy pocztowe ze zwykłym zakresem czynności w następujących miejscowościach: 1) w Prusach, w powiecie lwowskim; 2) w Lipie w Galicyi (dla rozróżnienia od urzędu pocztowego Lippa na Węgrzech), w pow. dobromilskim.

Okręgi doręczeń urzędu pocztowego w Prusach, gminy i obszary dworskie Prusy i Kamienopol, tudzież obszar dworski Laszki murowane, Pikułowice, Sroki, jakoteż gmina Podborce; — urzędu pocztowego w Lipie: gminy i obszary dworskie Lipa, Brzeżawa, Dobrzanka, Jawornik ruski, Malawa, Piątkowa i Zohatyn.

Dalej wejdą w życie urzędy pocztowe: 3) w Woli zarczyckiej, w pow. łańcuckim. Okręg doręczeń: gmina i obszar dworski Wola zarczycka, tudzież gminy Łętownia i Königsberg. — 4) W Płazowie, w pow. cieszanowskim. Okręg doręczeń: gminy Huta różaniecka, Płazów i Ruda różaniecka.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya krakowska obrz. łać.: Instytuowani kanonicznie: ks. Władysław Mikulski, wikary przy kościele WW. Świętych, na probostwo przy kościele św. Krzyża w Krakowie; ks. Wojciech Stypuła na probostwo w Porębie-Żegoty. — Administratorami ustanowieni: ks. dr. Franciszek Gabryel kościoła św. Wojciecha w Krakowie, ks. Jan Szewczyk w Choczni. — Mianowani: ks. dr. Paweł Rawski, spowiednikiem dawnej fundacyi przy kościele N. P. Maryi w Krakowie; ks. Rawski przyjęty został w poczet kleru dyecezyi krakowskiej, otrzymawszy uwolnienie z dyecezyi przemyskiej. — Przeniesiony ks. Sebastyan Suski ze Szaflar do Mogilan. — Egzamin konkursowy *pro obtinendis benefic. cur.* złożyli z pomyślnym skutkiem księża: Michał Bochenek, wik. z Rabki; Jan Gwoździkiewicz, wik. z Liszek; Wojciech Kowalówka, eksp. z Mikuszowic; Antoni Rajski, wik. kościoła św. Mikołaja w Krakowie i Władysław Syc, wikary z Rajczy.

Swięcenia kapłańskie otrzymali z rąk Najp. księcia-biskupa alumni Seminaryum dyec.: Bieroński J., Brożek Aleksander, Krzanek Walenty, Krzeszowski Jan, Kulig Zygmunt, Łaciak Błażej, Masny Jan, Podwin Adam, Pogłódek Ludwik, Rajski Jakób, Rychlik Władysław, Wyrobek Antoni. Z zakonu OO. Jezuitów: Ludwik Cichoń, Franciszek Hübner, Ludwik Morawski, Józef Sas, Kazimierz Stefański. Z zakonu OO. Reformatów: Paschalis Borkowski, Teofil Niedzielski, Bernard Stopa. Z zakonu księży kanoników regularnych Lateraneńskich: Albin Głowacki. Z zakonu OO. Cystersów z Mogiły: Jan Miernik. Z zakonu Braci Miłosierdzia: Walfryd Ulrich. Alumn Seminaryum dyec. Jan Karcz, z powodu braku przepisanego wieku otrzymał tylko święcenie subdyakonatu.

Zmarli: ks. Józef Komorek, prałat domowy J. Sw., dziekan wadowicki i proboszcz w Choczni; ks. Józef Bobiński, deficyent zamieszkały w Waxmundzie i ks. Józef Zollna, wik. w Trzebuni.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Leon Swieżawski z Barysza, Juliusz Aloizy Zajączkowski z Tarnowa, Jan Antoni Swiątkowski ze Lwowa, Edward Ferdynand Hein ze Stanisławowa i Adam Dobrowolski z Nowego Sącza otrzymali na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów wszech nauk lekarskich.

— **Doktorat św. teologii** w Uniwersytecie wiedeńskim uzyskali kapłani dyecezyi krakowskiej: ks. Teofil Kasprzyk i ks. Paweł Ryłko.

— **Bezpłatna nauka muzyki.** Magistrat miasta Lwowa ogłasza konkurs na 6 bezpłatnych miejsc nauki muzyki w gal. Konserwatoryum muzycznem, których nadanie przysługa Reprezentacyi miejskiej. Do uzyskania bezpłatnego miejsca, wymagane są następujące warunki: a) przynależność do gminy m. Lwowa; b) względne ubóstwo, t. j. niemożność uiszczania opłat w Konserwatoryum; c) wiek od 14—20 lat włącznie; d) znajomość początkowych wiadomości nauki muzyki lub talent do muzyki. Ubiegający się mają podania swe należycie udokumentowane, wnieść do magistratu król. stoł. m. Lwowa najpóźniej do 20 sierpnia b. r.

— **„Echo."** Lwowskie Towarzystwo śpiewackie „Echo" wybiera się na wycieczkę artystyczną do Nowego Sącza i Krynicy i urządza koncert 30 lipca b. r. w Nowym Sączu, a 31 b. m. w Krynicy na dochód Tow. „Szkoły ludowej."

W koncertach tych oprócz dobrze wyćwiczonych i karnych chórów, biorą udział znani z estrady koncertowej soliści: tenor p. Sack i basista opery w Lincu p. Jan Borkowski.

Sympatyczne firmy wymienionych Towarzystw oraz obfity program pozwalają mieć nadzieję, że sale na obu koncertach zapełnią się po brzegi.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 27 lipca. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 26 lipca do 12 w południe dnia 27 lipca b. r. mieliśmy wiatr południowo-zachodni o średniej prędkości 1 m/sek, niebo przeważnie zachmurzone a powietrze wilgotne (85 proc. wilgotności względnej). Opad, deszcz, wysokość opadu 4·1 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była $+20$ °C., najwyższa $+28$ °C. wczoraj w południe; najniższa $+13·6$°C. dziś w nocy.

Wczoraj o godzinie 2 padał deszcz.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w Irlandyi; zwyżka 770 do 765 mm. w Austryi; zniżka drugorzędna utworzyła się w półn. Skandynawii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 768 mm.

Prognoza na dobę 28 lipca b. r. (od północy do północy): Wiatr będzie zmienny, południowo-wschodni o średniej prędkości 2 m/sek., średnia temperatura około $+21$°C., stan nieba będzie lekko zachmurzony a względna wilgotność powietrza około 80 prc. Opad, deszcz, niebo skłonne do burzy.

— **Z Rymanowa.** Jutro, w niedzielę dnia 28 b. m. odbędzie się w Rymanowie o godzinie 4 popołudniu w dworcu gościnnym Zakładu kąpielowego, pierwsze walne zgromadzenie członków „Towarzystwa zachęty i wzajemnej pomocy w chowie koni", celem ostatecznego ukonstytuowania się, oznaczenia terminu wyścigów etc. Komitet założycieli stanowią pp.: Jan i Józef hr. Potoccy, Adam hr. Męciński, Wincenty hr. Łoś, Stanisław i Kazimierz Ostaszewscy, Józef hr. Załuski i generał ks. Windisch-Graetz. Komitet energicznie wziął się do dzieła. Tor wyścigowy pod miastem 2300 metrów długości jest już na wykończeniu. Właściciele Rymanowa hr. Jan i Józef Potoccy ofiarowali tor i trybuny. Podczas wyścigów mają się odbywać wystawy i jarmarki koni, a dążnością powstającego Towarzystwa jest wszelkimi środkami rozwijać i podnosić chów koni w Galicyi, dopuszczając do współudziału tylko konie krajowe, chroniąc je przed konkurencyą koni innych prowincyj Austryi. Towarzystwo międzynarodowych wyścigów w Krakowie, przystąpiło do Towarzystwa zachęty na wniosek p. Augusta Gorayskiego, jako członek nadzwyczajny. Położenie toru pod Zakładem kąpielowym przy kolei, w okolicy ożywionej, daje wszelkie szanse szybkiego rozwoju Towarzystwa, któremu wobec tego jego tendencyi życzyć należy szczęścia i powodzenia. Komitet „założycieli Towarzystwa" zaprasza wszystkich hodowców i miłośników koni do przystąpienia do Towarzystwa.

— **Kolonia lecznicza w Rymanowie.** Poświęcenie nowych budynków dla kolonii leczniczej w Rymanowie, odbędzie się w niedzielę, dnia 4 sierpnia b. r. Celem nadania temu aktowi cechy uroczystej, zawiązał się w Rymanowie-Zdroju, z inicyatywy hr. Jana Potockiego, komitet, w którego skład oprócz hr. Anny Potockiej i braci inicyatora, weszli między innymi: dr. Ludwik Ćwikliński, jako przewodniczący, p. Michał Konopiński, jako sekretarz, a nadto księża: Pawlików, Szałaj, Zauderer i Fedorowicz, oraz pp.: dr. Żuliński, Aital Witoszyński, prof. Kossowicz, Glixelli, miejscowi lekarze i w. i. Do prezydyum honorowego zaproszono hr. Annę Potocką, hr. Stanisławowę Badeniową i posła Włodzimierza Gniewosza.

Ponieważ kolonia lecznicza w Rymanowie, jako poważna instytucya publiczna istnienie swoje i rozwój zawdzięcza ofiarności kraju, miasta Lwowa i zabiegom osób prywatnych, uważa komitet za właściwe do wzięcia udziału w uroczystości wzmiankowanej zaprosić najuprzejmiej Reprezentację stolicy i kraju, jak niemniej obywateli z bliższych i dalszych okolic, aby przy tej sposobności przekonać się mogli naocznie o stanie i warunkach kolonii leczniczej, wśród których zarząd jej spełnia powierzone sobie zadanie.

W przeddzień uroczystości, w sobotę, dnia 3 sierpnia odbędzie się w sali dworca gościnnego w Rymanowie wieczór muzykalno-deklamacyjny, w którym przyjmie udział bawiąca tam obecnie pani Pawlikow-Nowakowska. W niedzielę, dnia 4 sierpnia po uroczystem nabożeństwie w kaplicy zakładowej i po akcie poświęcenia gmachów kolonii leczniczej, odbędzie się zebranie towarzyskie zaproszonych gości, popołudniu festyn na łące, wieczór oświetlenie wzgórz i lasów okolicznych, wreszcie zabawa z tańcami w dworcu gościnnym. Dochód przeznaczony na kolonie lecznicze w Rymanowie. O pomieszczenie gości postara się komitet, który doniesie także o bliższych szczegółach programu.

— **Zapis.** Zmarły w Dolinie proboszcz ks. Antoni Slepowron Górski, testamentem, sporządzonym dnia 20 b. m., zapisał na gimnazyum polskie w Cieszynie 300 zł., na szkołę polską ludową w Białej 300 zł., dla Towarz. Szkoły ludowej 100 zł., na bursę polską w Kołomyi 300 zł. i na prasę polską katolicką 100 zł.

— **Wypadek na kolei.** W Raudten, na Szląsku, uległ onegdaj wypadkowi na samej stacyi pociąg mięszany, który przybył z Lignicy. Ponieważ hamulce nie działały, pociąg przejechał przez zwrotnicę, poczem pędem wpadł na peron, a ztąd do poczekalni. Maszynista i hamulcy zabici; konduktor odniósł skaleczenia w oczy. Wielu podróżnych ciężko rannych, trzech nawet niebezpiecznie. Kilka wagonów jest zdruzgotanych.

— **Morderstwo.** W Budapeszcie niewykryci dotąd sprawcy, zamordowali kasyerkę jednej z tamtejszych nocnych kawiarni, nazwiskiem Marya Pietrusko, pochodzącą ze wsi Łuka, koło S. A. Ujhely. Mordercy obrabowali kasyerkę z jej kosztownej garderoby i pieniędzy, a zwłoki zamordowanej odesłali w skrzyni rodzicom Maryi, wieśniakom w Łuce.

† Zmarł w ostatnich dniach w Paryżu, po długiej chorobie, przeżywszy 51 lat, dyrektor *Journal des Débats*, p. Jerzy Patinot. Numer niedzielny wspomnianego dziennika wyszedł w żałobnej obwódce i poświęca gorące wspomnienie nieboszczykowi; autor artykułu zaznacza, że *Journal des Débats* pozostanie tem, czem był wczoraj i czem jest dzisiaj, ale redaktorowie nie pocieszą się po stracie, jaką ponieśli. Z trudnością znajdą kierownika pewniejszego, o większej stanowczości, wynikającej z umysłu otwartego, bystrego, duszy delikatnej i gorącego serca. P. Jerzy Patinot urodził się dnia 27 czerwca 1844 w Paryżu. Po skończeniu lyceum Ludwika Wielkiego, odbył studya prawne i pracował następnie u p. Grévy. Podczas wojny służył w batalionie gwardyi ruchomej w Paryżu. Przez kilka lat pełnił obowiązki naczelnika gabinetu prefektury policyi, był następnie kolejno prefektem w Indre, w Loir-et-Cher i Seine-et-Marne. W r. 1879 został oficerem Legii honorowej. W roku 1881 poślubił pannę Cecylię Bapst, prawnuczkę p. Bertin'a, założyciela *Journal des Débats*, i od dnia 1 stycznia 1884 objął dyrekcyę tegoż dziennika.

— **W szkole polskiej** na Batignolles w Paryżu, odbędzie się dnia 1 sierpnia w południe uroczystość rozdania nagród uczniom.

— **Zmowa lekarzy,** pierwsza chyba na świecie, wybuchła w tych dniach w Brukseli i sprawia w mieście wiele sensacyi. Mianowicie towarzystwo ubezpieczeń „Fédération de sociétés de secours mutuels", rozgałęzione na Brukselę i dziesięć przedmieści, opłacało dotąd 30 swych lekarzy ogólną sumą 24.000 fr. rocznie. Lekarze musieli za to opiekować się wszystkimi członkami towarzystwa. Lekarze pragnąc uzyskać podwyższenie płacy, zawiązali syndykat, który wyrobił u zarządu podwyższenie do 34.000 fr. Ale i to nie zadowolniło owych 30 i czynności zawiesili.

— **Tygrys syberyjski.** Oddawna przywykliśmy uważać tygrysa jako stałego mieszkańca Indyj Wschodnich, który czasem tylko zbłądzi do Chin. O istnieniu tygrysa w Azyi północnej dotąd żaden z podróżników nie wspomniał. A jednak fakt istnienia tygrysów w Syberyi jest stwierdzony. Niedawno do znanej menażeryi Hagenbecka w Hamburgu nabyto wspaniały okaz tygrysa syberyjskiego. Myśliwi i naturaliści ze wszech stron ciągnęli, aby obejrzeć zwierzę dotąd nie widziane. Jeden z zoologów tak opisuje nowego przybysza: Tygrys bengalski i syberyjski, choć należą do jednego gatunku, jednakże są między nimi wydatne różnice. Tygrys syberyjski jest pokryty długą sierścią; na karku sierść ta jest tak długa, że tworzy rodzaj grzywy, ogon jest dwa razy grubszy niż u tygrysa indyjskiego. Owa długa i gęsta sierść jest dla tygrysa dzielną obroną przeciw mrozom. Tygrys syberyjski przechodzi wzrostem najpiękniejsze okazy bengalskie. Okaz ten był schwytany w okręgu Jakuckim, gdy miał około 3 miesięcy. Jeden z myśliwców syberyjskich chował go przez dwa lata, a następnie sprzedał agentowi Hagenbecka za 1.500 rubli.

— **Z dziedziny mody męskiej.** Stary zwyczaj nakładania fraków w biały dzień, na ważniejsze obchody i uroczystości, ku wielkiej radości mężczyzn, wychodzi już z mody. W Anglii ambasador francuski, prezentując oficyalnie admirała francuskiego królowej angielskiej, miał na sobie zwyczajne ubranie, a dopiero rewizytując admirała na pokładzie jego okrętu, stosując się do etykiety służbowej francuskiej, włożył frak. Zresztą i Francuzi, choć nie tak bezwzględnie jak Anglicy, unikają noszenia fraka we dnie; noszą go tylko w okolicznościach wyjątkowych, n. p. przy ceremoniach publicznych, gdy władze wojskowe i cywilne występują w pełnych mundurach. Za pogrzebami we fraku i białym krawacie idą tylko najbliżsi krewni zmarłego i spadkobiercy. Przy obrzędach tylko pan młody, ojcowie i drużbowie muszą frak przywdziać. W ceremoniale ślubu księcia Aosty, ułożonym przez księcia Orleańskiego, zaznaczonem było wyraźnie, że panowie ukażą się w żurkach. Jako zasada ogólna, frak noszony bywa obecnie na takich tylko uroczystościach lub zebraniach, gdzie damy występują w toaletach wieczornych, dekoltowanych.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Jutro wznowioną będzie wesoła komedya Przybylskiego p. t.: „Wicek i Wacek". Pan Mieczysław Frenkel wystąpi w roli Klepackiego; jak wiadomo, jest to jedna z najświetniejszych ról znakomitego artysty.

W poniedziałek dane będzie przedstawienie na dochód wdów i sierót po literatach i artystach. Oprócz komedyi Wolffa p. t.: „Mężowie ich córek", z udziałem p. Frenkla, wystąpi po raz pierwszy na scenie p. Stanisław Sienkiewicz, tenor, o którego talencie wokalnym dochodzą nas jak najpochlebniejsze wieści. Pan Sienkiewicz spiewać będzie wyjątki z „Aidy".

We wtorek przedostatni występ Mieczysława Frenkla; wznowioną będzie komedya Sardou p. t.: „Nerwowi" — we środę ostatni występ w komedyi Fredry (ojca) „Wielki człowiek do małych interesów".

Dr. Henryk Halban. Pięknie opracowana rzecz radcy Dworu dr. Henryka Halbana p. t.: *Polen und das Jahr 1863*, o której donosiliśmy już poprzednio, gdy pojawiała się w feljetonach *Fremdenblattu*, wyszła obecnie w wydaniu osobnem, jako rozprawa o 70 stronnicach druku. Jak wiadomo, dr. Henryk Halban oparł pracę swą głównie na wyczerpującej ocenie dzieła Stanisława Koźmiana „Rzecz o roku 1863".

Nowa powieść Tostoja. *Nowosti* donoszą, że hr. Leon Tołstoj pisze nową powieść, której akcya odbywa się w sądzie okręgowym.

Tamagno, najsłynniejszy obecnie i „najdroższy" z tenorów, zamierza niebawem odbyć podróż artystyczną po Niemczech i Austryi i będzie spiewał tylko na estradach koncertowych. W Wiedniu i Berlinie ma dać po dwa koncerty. Na podróży tej zamyśla zarobić tylko — 500.000 franków.

GOSPODARSTWO I HANDEL

I. galic. akcyjne Towarzystwo budowy wagonów i maszyn.

Wczoraj po południu w lokalnościach Banku krajowego odbyło się zgromadzenie akcyonaryuszów nowo zawiązanego „Pierwszego galic akc. Towarzystwa dla budowy wagonów i maszyn w Sanoku“ — które to przedsiębiorstwo założone zostało i rozwijało się dotąd pod firmą p. Kazimierza Lipińskiego.

Zgromadzenie zagaił dyrektor Banku kraj. dr. Zgórski w obecności Henryka hr. Morstina, komisarza powiatowego, jako komisarza rządowego z ramienia c. k. Namiestnictwa. Jako notaryusz obecny był rejent p. Jasiński, oraz kandydat not. p. Tokarski.

Dr. Zgórski stwierdził, że uskuteczniono wpłatę kapitału akcyjnego, ustanowionego na 500.000 zł., i że według statutu 5 akcyj (każda po 250 zł.) nadaje prawo 1 głosu.

Wybrany przewodniczącym zgromadzenia Tadeusz hr. Dzieduszycki powołał na skrutatorów pp. dr. Ant. Małeckiego i Sawickiego, na sekretarza p. Padewskiego i udzielił głosu dr. Sołowijowi.

Dr. Sołowij referował sprawę nabycia fabryki p. Lipińskiego. Oceniono jej wartość na 215.517 zł. 60 ct., p. Lipiński żądał pierwotnie 213.000 zł. a ostatecznie zredukował żądanie swe do kwoty 138.000 zł. Na wniosek referenta uchwalono jednomyślnie upoważnić Bank krajowy do nabycia fabryki w Posadzie sanockiej wraz z filią w Zagórzu za 138.000 zł.

Bank kraj. nabył 200 akcyj za 50.000 zł. przysługuje mu więc prawo zamianowania jednego członka do rady zawiad. Członkiem tym zamianowany został dr. Zgórski.

Do rady zawiadowczej wybrani zostali 308 głosami pp. Cybulski Jul., dr. Domaszewski W., hr. Drohojowski Jan, hr. Dzieduszycki Tadeusz, Jonasz Maurycy, dr. Löwenstein, dr. Łoziński Bronisław, Łubieński J., Polanowski St., Wiktor Józef i Zadurowicz Tadeusz.

Na znaki obecności na każdem pełnem posiedzeniu wyznaczono 10 zł., za czynności biurowe po 5 zł. dziennie, za koszta podróży w Galicyi po 10 zł. a po za Galicyą po 20 zł.

Do komitetu rewizyjnego wybrani zostali pp. Gorayski August, dr. Górecki Wł. i Jägerman Antoni, a zastępcami Chołoniewski St. i dr. Schwabe Rud.

Zamykając zgromadzenie podniósł hr. Dzieduszycki Tadeusz zasługi p. Kazimierza Lipińskiego, który stworzył tę fabrykę i doprowadził ją do tego stopnia rozwoju, że nawet zagraniczne fabryki uznają ją jako siłę i z nią się liczyć muszą. Staraniem Towarzystwa będzie utrzymać i rozwijać fabrykę dalej zatrzymując p. Lipińskiego na jej czele. Zorganizowanie Towarzystwa jest zasługą Banku krajowego, a właściwie dr. Zgórskiego. Ostatecznie wyraził mowca nadzieję, że fabryka coraz bardziej rozwijać się będzie i że zarządzający nią przestrzegać będą przedewszystkiem ścisłości i oszczędności.

Dr. Zgórski zauważył, że pierwszy impuls w sprawie zawiązania Towarzystwa wyszedł od dr. Domaszewskiego.

Rada zawiadowcza ukonstytuowała się po zgromadzeniu. Przewodniczącym wybrany został hr. Tadeusz Dzieduszycki, a zastępcami dr. Zgórski i p. Polanowski. Do komitetu wykonawczego wybrani zostali pp. Domaszewski, Łubieński i Löwenstein a zastępcami pp. Drohojowski i Wiktor. Uchwalono zamianować na lat 10 dyrektorem fabryki p. K. Lipińskiego.

Na zgromadzeniu obecnych było 25 akcyonaryuszów, posiadających 308 głosów, reprezentujących 1540 akcyj po 250 zł.

Dla galicyjskich hodowców nierogacizny. *Wiener Abendpost* z dnia 22 b. m. zamieszcza notatkę, zalecającą masarzom wiedeńskim, aby wobec rozporządzenia wiedeńskiego magistratu, że świnie nadeszłe do Wiednia z Węgier mają być bite w pięć dni po nadejściu na targ wiedeński, — potrzebny zapas świń sprowadzać z targów galicyjskich i bukowińskich.

Targ zbożowy.

Lwów, 27go lipca: pszenica 6·80 do 7·50 zł., żyto 6·25 do 6·75, jęczmień browarny —·— do —·—, jęczmień pastewny —·— do —·—, owies 5·70 do 6·40, rzepak 8 50 do 9·—, groch —·— do —·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·— do 5·30, hreczka —·— do —·—. koniczyna czerwona galic. —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, biała —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel 65·— do 75·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Tymotka —·— do —·—. Waranty —·— do —·—.

Usposobienie słabe.

OSTATNIA POCZTA

Pan Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski, przybywszy do Ischl udał się we czwartek o godzinie 12 do Najj. Pana, aby złożyć sprawozdanie. Audyencya trwała półtorej godziny. Wieczorem obecny był hr. Gołuchowski na obiedzie u Najj. Pana. Wczoraj udał się hr. Gołuchowski do Aussee, aby odwiedzić kanclerza Rzeszy niemieckiej księcia Hohenlohe. Następnie powrócił Pan Minister do Wiednia.

Z Wiednia piszą do *Czasu*: Paryski *Temps* ogłosił niedawno korespondencyę z Kairu, w której wyrażone były wątpliwości względem prawnych podstaw protektoratu religijnego, przysługującego Monarchii austryacko-węgierskiej na Wschodzie. — W korespondencyi była mowa głównie o protektoracie nad Koptami i wyrażone zdanie, rozszerzone w wielu kołach francuskich, że jedynie Francya jest powołana do obrony religii katolickiej na Wschodzie, i że innym państwom przysługuje podobna rola jedynie w pojedynczych przypadkach i za zezwoleniem Francyi. Wobec tego zapatrywania będzie na miejscu, jeżeli podniosę, że prawa protekcyjne Monarchii austro-węgierskiej na Wschodzie polegają na tych samych historycznych podstawach co prawa Francyi. Ztąd okazuje się także bezpodstawność dalszego twierdzenia *Temps*, że każde przez Austryę niewykonywane prawo protekcyjne przechodzi wprost na Francyę i że to ostatnie państwo ma także prawo badania protekcyi, wykonywanej przez Austryę. Nie ulega wątpliwości, że tego rodzaju zapatrywania odpowiadają nie rzeczowym, ale osobistym dążeniom niektórych kół francuskich. W każdym razie jednak przysługuje rozstrzygające słowo w tej sprawie kongregacyi *de propaganda fide*, a specyalnie w sprawie Koptów rządowi egipskiemu. To oba czynnikiki dotychczas nie miały nic do zarzucenia protektoratowi, wykonywanemu przez naszą Monarchię.

Przed kilkoma dniami odbyło się we Wrocławiu zebranie propagatorów związku dla szerzenia niemczyzny w ziemiach polskich pod panowaniem pruskiem a to celem założenia tam filii lokalnej. Zebranie zagaił pozasłużbowy prezes regencyi Flottwel, poczem prof. dr. Elster objaśniał cele i tendencye związku. Zdaniem mowcy nie chodzi tu naturalnie bynajmniej o zwalczanie i uciskanie Polaków, tylko o pokojową obronę niemczyzny na wschodnich kresach. Rektor Uniwersytetu wrocławskiego tajny radzca Meyer, uniewinniał swoje postępowanie w sprawie zakazu założenia akademickiej filii związku. Oświadczył on, że podług ustaw uniwersyteckich nie mógł sobie inaczej postąpić. Wolno studentom prowadzić politykę narodową, ale nie wolno to czynić korporacyjnie: że nie jest osobiście przeciwnikiem związku, dowodem tego obecność jego na zebraniu. Student Sohlich odpowiedział bardzo ostro rektorowi, że nie powinien krępować studentów, gdy ci pragną prowadzić politykę narodową i że postępowanie rektora nie zyskało uznania wszystkich patryotycznie czujących Niemców. Poczem na wniosek radcy krajowego Kratza postanowiono utworzyć filię lokalną i przyjęto przedłożony statut.

Pruska deputacya wojskowa, z generałem Seecktem na czele, która przybyła do Warszawy aby wręczyć hr. Szuwałowowi zaproszenie na uroczystość jubileuszową pułku imienia cara Aleksandra, odjechała już z powrotem do Poznania. W ciągu ostatniego dnia swego pobytu w Warszawie, deputacya składała oficyalne wizyty: pomocnikom głównodowodzącego wojsk okręgu warszawskiego, dowódcom korpusów, naczelnikowi sztabu okręgowego, komendantowi i pomocnikowi generał gubernatora Petrowowi. Deputacya była na śniadaniu w pałacu Belwederskim, a następnie jeździła oglądać zamek. Na dworcu żegnali ją generał Puzyrewski, Komarow i inni wojskowi. Zbliżająca się uroczystość, na którą zaproszony został hr. Szuwałow, będzie trwała trzy dni: 31 lipca, 1 i 2 sierpnia.

Według ostatnich dyspozycyi cesarz Wilhelm przybędzie do Cowes w dniu 3 sierpnia na pokładzie jachtu „Hohenzollern“. Ambasador niemiecki w Londynie hr. Hatzfeldt uda się już dzień poprzednio z całym personalem ambasady do Cowes i pozostanie tam przez czas pobytu monarchy.

Agencya bałkańska donosi, że rząd bułgarski otrzymuje z wielu miejscowości wewnątrz kraju liczne depesze z podpisami burmistrzów i innych osób. Depesze te wyrażają oburzenie ludności z powodu zarzutów, jakie zagraniczna prasa podniosła po śmierci Stambułowa przeciw księciu i rządowi.

Berlińska *Kreutz Ztg.* dowiaduje się, że rozsiewane o abdykacyi ks. Ferdynanda pogłoski nie pochodzą ani z otoczenia księcia w Karlsbadzie, ani też z kół rządu bułgarskiego. Nieprawdą jest dalej, aby księżna Marya Ludwika starała się nakłonić swojego małżonka do ustąpienia z tronu bułgarskiego.

Wedle *Köln. Ztg.* ostatnie wiadomości o ruchu macedońskim nie pozwalają powątpiewać, że ruch ten wzmaga się ciągle. — Rząd rossyjski zajmuje wobec wypadków w Macedonii zupełnie obojętną postawę, a co więcej uważa je za zupełnie nie na czasie.

Serbski poseł w Konstantynopolu Georgewicz, został powołany do Belgradu dla dania potrzebnych informacyj w sprawie macedońskiej.

Z Brukseli donoszą, że na jutro, na niedzielę, socyaliści przygotowują w całej Belgii manifestacyę przeciw nowej ustawie szkolnej.

Pierwszy transport chorych żołnierzy francuskich przybył już z Madagaskara do Paryża. Byli to tylko młodzi, prości żołnierze marynarki; żołnierzy wyższych stopni nie ma między chorymi.

Charakterystyczną cechą obecnych wyborów w Anglii jest, że socyaliści ponieśli tam jeszcze dotkliwsze straty niż stronnictwo liberalne. *Times*, zadowolony bardzo z tego rezultatu, pisze: „Zwycięstwo niezawisłej partyi robotniczej i jej cele, byłyby zadały cios wielki brytańskiemu przemysłowi, cios, którego nie możnaby już nigdy naprawić. Byłby on powstrzymał zwiększenie się płac i poprawę bytu robotników, tak widoczną od szeregu lat.“

Do środy wieczora wybrano 370 unionistów, którzy zyskali 92 nowych mandatów. Liberalnych wybrano 135, z tego nowych mandatów zyskali liberalni oómnaście. Inne stronnictwa pozostały bez zmiany. Sir Edward Grey i sir Willfried Lawson zostali ponownie wybrani.

Z powodu wyborów powstała bójka w Kilrushe w Irlandyi. Wypuszczony na wolność więzień Egan podburzał ludność. Policya uderzyła na tłum, który uzbrojony w kije, stawił opór. Wielu antyparnelistów odniosło rany.

Statek amerykański „Carrie Lane“ doniósł do Filadelfii, że w dniu 24 b. m. w pobliżu Cap Anton na Kubie strzelano doń z hiszpańskiej łodzi działowej, dopędzono i zrewidowano.

Główne postanowienia nowego traktatu normującego stosunki handlowe między południowo-chińskiemi prowincyami a graniczącemi posiadłościami francuskiemi brzmią, według depeszy *Biura Reutera* z Szanghaju, jak następuje: Francya utrzyma nadal agenta konsularnego w Tireng-heng i konsula w Hokkoa, które nadto ma być portem wolnym. Prócz tego otwarte mają być dla handlu francusko-anamskiego Dunchow, Kwangsi (prowincya Mongtsce) i Shemao między rzekami Losoban, Mekong, oraz t. zw. drogą mandaryńską. Francuscy inżynierowie mają pierwszeństwo w eksploatacyi kopalń w trzech południowych prowincyach: Kwangtrug, Kwangsi i Yuennan. Francya może budować koleje dalej po za Anam i utworzyć telegraficzne połączenie między Shemao a Muanghahin nad rzeką Namu. Traktat powyższy, który ma być w najkrótszm czasie ratyfikowany, nie zmienia w niczem poprzednich układów.

W sprawie zatargu między Anglią a Brazylią o wyspę Trinidad, *Biuro Reutera* donosi, że prawo własności Anglii do wyspy Trinidad pochodzi z roku 1700. Wówczas Anglicy zajęli tę wyspę, bez protestu ze strony Portugalii. — Brazylia również dotychczas nie podniosła przeciw temu urzędownie żadnych zarzutów. Rząd angielski gotów jednakże na przedstawienie Brazylii w przyjazny sposób przystąpić do rokowań w tej sprawie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 27 lipca. *Wiener Zeitung* ogłasza: Najjaśniejszy Pan zamianował radcę wyższego Sądu krajowego we Lwowie dr. Edwarda Baucha, prezydentem lwowskiego Sądu krajowego; prezydenta Sądu obwodowego w Przemyślu dr. Jana Dylewskiego, wiceprezydentem wyższego Sądu krajowego lwowskiego.

Najjaśniejszy Pan nadał wiceprezydentowi lwowskiego Sądu krajowego, Ludwikowi Habdank Białoskórskiemu, tytuł i charakter radcy Dworu.

Wiedeń, 27 lipca. P. Minister spraw zagranicznych, hr. Gołuchowski, powrócił z Ischlu do Wiednia.

Wiedeń, 27 lipca. (*Tel. pr.*) Według *Presse*, poseł do Rady państwa Bloch ma zamiar złożyć mandat. Prześle on rezygnacyę w tych dniach do prezydyum Izby.

Bochum, 27 lipca. W szybie „Prinz von Preussen“, gdzie jak doniosły telegramy wczorajsze, miała miejsce katastrofa skutkiem wybuchu gazów, zatrudnionych było ogółem 44 robotników; z tych 34 straciło życie na miejscu, 8 odniosło ciężkie rany. Jeden z rannych zmarł.

Rzym, 27 lipca. Generał Baratieri przybył wczoraj do Rzymu. Na dworcu kolei oczekiwali go prezydent Izby deputowanych, ministrowie Blanc i Mocenni, rozmaite stowarzyszenia oraz liczna publiczność, która na cześć generała wznosiła okrzyki.

Rzym, 27 lipca. Na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu Izby pojawił się generał Baratieri. Wśród powszechnych oklasków prezydent Izby uścisnął generała i rzekł, że tym objawem Izba wita go, wyrażając mu serdeczne uczucia i podziw. Baratieri złożył następnie przyrzeczenie poselskie.

Nastąpiła rozprawa nad zarządzeniami ministerstwa-skarbu.

St. Brieuc, 27 lipca. Wczoraj rano wykoleił się pociąg wiozący pielgrzymów z St. Anne d' Auray. Dwanaście osób zabitych, 25 ciężko rannych.

Paryż, 27 lipca. Pod St.-Brieuc wykoleił się wczoraj pociąg idący z St. Anne d' Auray, silnie pielgrzymami obsadzony, złożony z 24 wagonów i dwu lokomotyw. Wagony wpadały jedne na drugie; siedm zdruzgotanych w drobne kawałki. Z pod szczątków wagonów wydobyto 12 trupów, między tymi obu maszynistów; 50 osób skaleczonych, z tych 20 ciężko.

Konstantynopol, 27 lipca. Urzędownie zaprzeczają obiegającej zagranicą wiadomości o zmobilizowaniu drugiego i trzeciego korpusu armii.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27go lipca 1895 r. godz. 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 93·50, Węgierskie akcye kredytowe 487·—, Akcye anglo-austryackie 174·25, Akcye banku Union 350·25, Akcye kolei Południowej 111·25, Losy tureckie 78·50, Akcye kolei państwowej 431·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 325·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·35, Akcye tytoniowe 238·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 98·—, Akcye kolei Elbetal 298·—, Akcye banku dla krajów koronnych 278·—, 4-procentowa węgierska renta złota 123·20, Akcye banku związkowego 166·75, Rubel papierowy 1·29·75, Węgierska renta papierowa 99 85, Kredytowe ziemskie 541·—, Kredyty 401·50, Rimamurania 288·25. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	1·22	5·10	—	7·00	9·06	9·00	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1·22	8·40	5·10	7·00	9·06	9.00	—
Z Warszawy	5·10	—	—	—	9·06	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od $^{1}/_{6}$ do włącznie $^{30}/_{9}$)	—	—	—	—	—	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od $^{25}/_{6}$ do włącznie $^{15}/_{9}$)	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9·06	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5·10	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7·00	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1 22	—	—	—	9·06	—	—
Z Mezö-Laborcz (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9·00	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	9·00	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1·22	—	7·00	—	9·00	—
Z Ławowczego (Pesztu, Miszkolca, Munkacza)	—	—	—	12·05	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od $^{10}/_{6}$ do $^{31}/_{8}$)	—	—	—	—	—	1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	12·05	8·10	1·42	9·16
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	12·05	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	9·50	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1·32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa	—	—	—	6·17	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	—	7·37	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8·00	4·40	—	—
Z Bełzca,	—	—	—	—	4·40	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamcze	2·09	9·44	—	8·02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2·25	10·00	—	8·25	5·00	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8·25	—	—	—
Z Zimnejwody co święta i niedzieli aż do odwołania	—	—	—	8·15	—	—	—

Ze Lwowa odchodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8·40	2·50	11·00	4·55	10·25	6·45	—
Do Warszawy	—	—	11·00	4·55	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów od $^{1}/_{6}$ do włącznie $^{30}/_{9}$)	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	8·40	—	11·00	4·55	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	10·25	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8·40	11·00	4·55	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2 50	—	4·55	—	—	—
Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	4·55	6·45	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	4 55	10·25	6·45	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2·50	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	—	5·25	7·38	—	—
Do Hrebenowa (od $^{10}/_{6}$ do $^{31}/_{8}$	—	—	—	—	9·33	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	5 25	9·33	3·00	7·38
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·33	—	7·38
Do Chyrowa	—	—	—	5·25	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga. Jas i Bukaresztu	6·15	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10·35	—	—	—
Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2·40	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	10·30	—	—	—
Do Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską.	—	—	—	9·15	7·10	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2·10	6·00	—	10·14	10·44	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego.	—	1·56	5·46	—	9·50	10·20	—
Do Brzuchowic (od $^{12}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$) w dnie powszednie	—	—	—	3·20	—	—	—
Do Brzuchowic (od $^{12}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$) co niedzieli i święta	—	—	—	2·26	—	—	—
Do Zimnejwody (od $^{12}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$)	—	—	—	3·45	—	—	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Najnowszy cennik Fabryki **sztucznych nawozów** Spółki komandytowej **Juliana Wanga we Lwowie** o nader zniżonych cenach wraz ze sposobem użycia, został w tych dniach rozesłany. Ktoby tego cennika nie otrzymał, raczy łaskawie zażądać takowy pisemnie lub ustnie w Biurze zarządu przy ul. **Akademickiej l. 5,** w którem udziela się wszelkich informacyj od godziny 9 do 1 i od 3 do 6. 856

DONIESIENIE.

Ważne dla wszystkich cierpiących na przepuklinę. Wys. c. k. Ministeryum handlu w Wiedniu nadało **P. M. Freilichowi** bandażyście-specyaliście we Lwowie ul. Szpitalna nr. 4 dnia 25 czerwca 1895 r. do l. 2.297 patent na wyłączny wyrób ulepszonych bandaży jego własnego pomysłu, o czem Szanowną P. T. Publiczność powiadamia się.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 27. lipca 1895.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	222	—	225	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	321	—	325	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	440	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w.a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. 5 prc. w. a. w 40 l.				
„ „ 5 prc. w. a. wylosowane z 10 prc. premią	110	30	111	—
Banku hip. 4½ prc. los. w 50 l.	100	60	101	30
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	70	101	40
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98	50	99	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w.a. los w 41½ lat	98	20	98	90
4 prc. w. a. los. w 56 l.	98	10	98	80
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 prc. 2½ prc. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 prc. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	98	40	99	10
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	10	102	80
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	100	60	101	30
„ „ 4 „ „	98	—	98	70
„ „ 4 prc. koronowej	98	—	98	70
Losy miasta Krakowa	26	50	28	50
„ „ Stanisławowa	42	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	68	5	78
Napoleondor	9	59	9	69
Półimperyał	10	—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	26.—	1	36.—
„ „ papierowy	1	29.30	1	30.½
100 marek niemieckich	59	25	59	75

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25 lipca 1895.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.60	100.80
luty-sierpień	100.55	100.75
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.75	101.95
kwiecień-październik	100.75	101.95
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	151.50	152.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	156.—	156.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	161.75	162.75
„ „ 1864 po 100 zł.	195.50	196 50
„ „ 1864 po 50 zł.	195.50	196 50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	157.—	158.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	123.65	123.85
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.10	101 30
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.).		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	98.20	99.20
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	174.25	175.25
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	398.30	398.80
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	915.—	920.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zl. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	278.—	278 50
Bank austro-węgierski á 600 zł.	1056.—	1060.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	566.—	568.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—

	płacą	żądają
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3530.—	3540.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	323.—	324.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	140.50	—.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	208.25	209.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	121.—	121.50
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4. pr. a. w. w 50 l.	99.90	100.70
„ „ „ „ „ 3. pr.	117.25	118.—
„ „ „ „ 3 pr. em. 1889	118.75	119.50
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.75	—.—
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	101.—	101.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5. pr. w 40 l. wyl.	101.40	—.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5. pr.	101.40	—.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101.40	101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4. prc.	99.50	100.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	101.—	101.50
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101.—	102.—
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—

	płacą	żądają
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	94.—	95.—
z r. 1884	99.40	100.40
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	110.—	111.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	146.—	146 70
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	199.50	200.50
Clarego po 40 zł. m. k.	59.25	60.25
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	145.—	150.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.50	28.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	61.50	62.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	61.—	62.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.25	17.65
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.25	11.85
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.50	24.50
Salma po 40 zł. m. k.	70.—	71.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	72.50	73.50
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw)	42.75	46.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł m. k.	150.—	—.—
„ „ po 50 zł. a. w.	72.—	76.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	53.—	55.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.45	121.85
Paryż	48.10	48 15
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.75—	5.77.—
„ pełnej wagi	5.73.—	5.75.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.63.5—	9.64.5—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 3336 (4755 3—3)

W sprawie Józefa Possetta pko Antoniemu Dębskiemu, o 115 zł. 40 ct. odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności whl. 154 i 1/16 części whl. 365 gm. Dembowiec dnia 26 września i 24 października 1895 o godz. 10 z rana.

Wadyum każdej z osobna po 5 zł.

Cena wywołania 25 zł. i 20 zł. 32½ ct.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Gaszyński.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Jasło, 29 maja 1895.

L. 3356 (4·71 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem Wysokiego Skarbu przeciw Alojzie z Kardinalów Nikolaj, Antoniemu Kardinal, Janowi Kardinal, Genowefie Kardinal i Teresie Kardinal o zapłacenie kwoty 150 zł. 57½ ct. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz Wysokiego Skarbu publiczna licytacya przymusowa realności wyk. hip. l. 640 ks. grunt dla gminy kat. Żółkiew I. część objętej własnością Alojzy z Kardinalów Nikolaj, Antoniego, Jana, Teresy i Genowefy Kardinal będącej dla powyższej pretensyi za hipotekę służącej na 200 zł. 83 ct. wa. ocenionej w dwóch terminach a mianowicie w dniu 6 września 1895 i na dniu 18 października 1895 **każdym razem** o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej, lub za tęż cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 20 zł. 8 ct. w. a.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony dr. Włodzimierz Maciulski adw w Żółkwi.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia do przejrzenia w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Żółkiew, 18 czerwca 1895.

L. 7342 (5055 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Kamili Peterek w kwocie 500 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie d. 5 września i 3 października 1895 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lk. i lwh. 143 i połowy realności lwh. 173 gm. kat. Hałcnów dłużnika Jana Baneta własnej.

Cena wywołania 2400 zł.

Wadyum 240 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w ts. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest kuratorem adw. dr. Józef Schmetterling.

Biała, 10 czerwca 1895.

L. 9849 (5029 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Rohatyński ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową pnbliczną sprzedaż realności w Rohatynie i w Potoku wedle wyk. hipot. l. 632 ks. gr. gminy Rohatyn w całości a wedle wyk. hipot. l. 368 ks. gr. gminy Potok dłużnika spadkobierców Ignacego Sledzińskiego w połowie własnej, tudzież ciała hipot. objętego wyk. hip. l. 369 ks. grunt. gminy Potok do Wasyla Tyckiego syna Iwana i Katarzyny z Pazinków Tyckiej po połowie należącej na zaspokojenie wierzytelności Jenty Rapaport w kwocie 117 zł. 50 ct. dnia 25 września 1895 i dnia 30 października 1895 o godzinie 10 rano na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 235 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 23 zł. 50 ct.

Resztę waiunków, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Kazimierz Abgarowicz.

Rohatyn, 15 lipca 1895.

L. 12074 (5093 2—3)

Dnia 19 września i dnia 24 października 1895 o godzinie 10 rano odbywać się będzie w tutejszym sądzie w biurze nr. II. egzekucyjna sprzedaż posiadłości Macieja Szewczyka własnej w Sieniawie położonej a to 3/60 części lwh. 162, 3/12 części lwh, 163, 3/12 części lwh. 164, 3/24 części lwh. 165 i połowy lwh. 234 objętej na 36 zł. 55 ct. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Szymona Feichlera 30 zł. z pn.

Cena wywołania jest 36 zł. 55 ct

Wadyum 4 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony dr. Ernest Geisler adw. w Nowym Targu.

Akt oszacowania, wyciągi hipoteczne i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowy Targ, 24 maja 1895.

L. 6825 (5100 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żydaczowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej firmy Umrath i Spka przeciw Benjaminowi Hornowi o zapłatę kwoty 25 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 12 września 1895 i dnia 14 października 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż realności pod lk. 54 w Wolicy hnizdyczowskiej położonej wyk. hip. l. 26 ks. grunt. gm. Wolicy hnizdyczowskiej objętej Benjamina Horna własnej.

Cena wywołania 1030 zł. a. w.

Wadyum 103 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza Sawczyńskiego w Żydaczowie.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Żydaczów, 25 kwietnia 1895.

L. 1938 (5160 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zydaczowie ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności wekslowej Alty Steif w kwocie 100 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tymże sądzie dnia 12 września 1895 i dnia 14 października 1895 każdym razem o 10 godzinie rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę 1/4 części realności whl. 273, 1/16 części posiadłości whl. 274 i 1/12 części posiadłości whl. 276 ks. gr. gm. Zydaczowa objętych dłużnika Andrzeja Hywla własnych.

Cena wywołania 341 zł. 50 ct.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków i akt oszacowania przeglądnąć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Hilary Sawczyński not. w Zydaczowie ustanowiony.

Zydaczów, 30 kwietnia 1895.

L. 2958 (5185 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Artura Pempera pko spadkobiercom Antoniego Królikowskiego pto 150 zł. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach to jest dnia 23 sierpnia 1895 i dnia 23 września 1895 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 161 w Podgórzu położonej.

Cena szacunkowa wynosi 2964 zł. 26½ ct. w. a.

Wadyum 297 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli iest p. adw. dr. Aronsohn.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 30 maja 1895.

L. 15280 (5139 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi przeciw Maryi Głuszak i tow. o zapłacenie kwoty 500 zł. odbędzie się dnia 16 września 1895 i dnia 18 października 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 6 przymusowa sprzedaż gospodarstwa w Hnatkowicach położonego whl. 46 ks. gr. gm. Hnatkowice dłużników Maryi Głuszak w 1/6, Iwana Jaremy w 1/6 tudzież nieletnich Michała, Kasi, Piotra i Mikołaja Jaremków w 4/6 częściach własnego.

Cenę wywołania stanowi kwota 1200 zł.

Wadyum zaś 10 prc. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Gansa w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Schwarza.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w ts. registraturze.

Przemyśl, 10 czerwca 1895.

L. 5058 (5184 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Samuela Schulbauma i Froima Kimmelmana w kwocie 3000 zł. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności objętej wyk. hip. l. 124 gm. kat. Trubczyn, Mordka Rosenbauma własnej, dnia 8 sierpnia 1895 i dnia 10 września 1895 każdym razem o godzinie 10 rano z tem, iż na pierwszym terminie realność ta za lub powyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie i poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i cena wywołania wynosi 2600 zł.

Wadyum 260 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych i późniejszych wierzycieli ustanowionym został c. k. notaryusz Józef Zubek z Mielnicy.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielnica, 30 maja 1895.

L. 996 (5177 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże odbędzie się dnia 20 sierpnia i dnia 19 września 1895 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 29 gm. Podbukowina objętej, Maryanny, Iwana i Piotra Nowaków własnej celem zaspokojenia wierzytelności Sary Bodek i Serli Friedman w kwocie 50 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 628 zł.

Wadyum 63 zł.

Resztę warunków można przeglądnąć w tut· sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Włodzimierz Witoszyński c. k. notaryusz w Dubiecku.

Dubiecko, 10 marca 1895.

L. 9740 (5175 2—3)

C. k. miejsko-delegowany Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Banku wzajemnych ubezpieczeń „Slavia" w Pradze o 357 zł. 65 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 21 sierpnia 1895 i i 18 września 1895 zawsze o 10 godz. rano przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 305 w Pokropiwnie Andrucha Partaka własnej.

Cena wywołania wynosi 3096 zł. w. a.

Wadyum 310 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Tarnopol, 30 maja 1895.

L- 9396 (5162 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Władysławowi Zaleskiemu o zapłacenie kwoty 303 zł. 60 ct. etc. z pn. odbędzie się d. 11 września 1895 i dnia 23 października 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 2 przymusowa sprzedaż dóbr Krzeczkowa dolna wykazem hip. l. 1205 objętych dłużnika Władysława Zaleskiego własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 16000 zł.

Wadyum zaś 10 prc. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Peipera w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Dawida.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Przemyśl, 22 czerwca 1895.

L. 7747 (5108 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności towarzystwa wzajemnego kredytu mieszczan w Stanisławowie w kwocie 600 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. III. w dniach 12 września 1895 i 17 października 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności wykazem hipot. l. 1103 ks. gr. gminy Stanisławowa objętej własność Karoliny Sierakowskiej stanowiącej, która drzy drugim terminie i niżej ceny wywołania 5959 zł. 27 ct. sprzedaną zostanie.

Wadyum ustanowiono na kwotę 600 zł

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. Majeranowski.

Stanisławów, 27 kwietnia 1895.

L. 8884 (5146 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie sumy 400 zł. odbędzie się relicytacya sumy 50 zł. kupionej przez Piotra Milana za 102 zł. zaintabulowanej na ciele l. wyk. 328 na połowie ciała 209; 2/12 częściach ciała 210, 2/4 częściach ciała 233; 7/12 częściach ciała 329 i 1/10 części ciała 375 Eliasza Krysko własnych dnia 26 sierpnia 1895 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 102 zł.

Wadyum 10 zł. 20 ct. w. a.

Kuratorem wierzycieli jest dr. Bergwerk a substytutem dr. Tiegermana w Drohobyczu.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 30 maja 1895.

L. 533 (5154 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Żywcu w sumie 150 zł. odbędzie się w dniach 6 września i 15 października 1895 każdym razem o godzinie 10 z rana w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 22 w Pewli Slemieńskiej w wh. 50, 52, 53, 54, 64, 65, 79, 391, 364 księgi gr. gm. kat. Pewel Slemieńska dłużników Józefa i Maryanny Wiewiórów własnej.

Cena wywołania 347 zł. 60 ct.

Wadyum 35 zł.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemień, 2 marca 1895.

L. 534 (5155 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Żywcu w sumie 200 zł. z pn. odbędzie się w dniach 6 września i 15 października 1895 każdym razem o godzinie 10 z rana w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nk. 202 w Gilowicach w whl. 347, 349, 350, 356, 445 i 335 ks. gr. gm. kat. Gilowice dłużniczki Anny Białkowej względnie tejże masy spadkowej własnej.

Cena wywołania 878 zł. 50 ct.

Wadyum 88 zł.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w registraturze sądowej.

Slemień, 1 marca 1895.

L. 1912 (5156 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności masy konkursowej Towarzystwa zaliczkowego w Białej w sumie 150 zł. odbędzie się w dniach 6 września i 15 października 1895 każdym razem o godzinie 10 z rana w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nk. 253 w Lachowicach w whl. 443, 445, 446 i 529 ks. gr. gm. kat. Lachowice dłużnika Szymona Chrząszcza własnej.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemień, 22 kwietnia 1895.

L. 3915 (5157 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Jana Kowalskiego w resztującej sumie 13 zł. 93 ct. z pn. odbędzie się w dniach 6 września i 15 pazdziernika 1895 każdym razem o godzinie 10 z rana w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nk. 215 w Slemieniu, we whl. 453, 456, 457 i 458 ks. gr. gm. kat. Slemień dłużnika Franciszka Marcaka własnej.

Cena wywołania 448 zł. 90 ct.

Wadyum 49 zł.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w registraturze sądowej.

Slemień, 25 czerwca 1895.

L. 15461 (5172 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Benedykta Pochronia w kwocie 130 zł. z nal. dod. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna 1/6 części realności lwh. 338 ks. gr. gm. Wierzchosławice, Józefa Bogusza własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 22 sierpnia 1895 i 26 września 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 186 zł. 3 ct., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum, przy licytacyi złożyć się mające wynosi 18 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu powiatowego miejsko delegowanego.

Tarnów, dnia 25 czerwca 1895.

L. 2474 (5180 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności w Posadzie nowomiejskiej położonej wedle wyk. hip. 18 ks. gr. tejże gm. dłużnika Jana Wojcickiego własnej, na zaspokojenie pretensyi Feigi Galler w kwocie 32 zł. 5 ct. aw. z pn. dnia 29 sierpnia 1895 i dnia 17 października 1895 zawsze o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 655 zł. aw., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 65 zł. 50 ct. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczona być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 10 lutego 1895 do tabuli weszli, kuratorem p. adw. dr. Tygermana w Dobromilu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, 3 maja 1895.

L. 6233 (5173 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 184 zł. 16 ct. z nal. dod. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 60 ks. gr. gm. Janowice objętej, Jakóba Łazarczyka własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 4 września 1895 i 16 października 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1288 zł. 15 ct. a. w., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 129 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu powiatowego miejsko delegowanego.

Tarnów, dnia 9 maja 1895.

L. 19784 (5174 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Maryanny Koczworowej w sumie 700 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 45 ks. gr. gm. kat. Tarnowiec objętej do Michała Skorupskiego należąca.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 30 sierpnia 1895 i 27 września 1895 każdym razem o godzinie 10 przed połud.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 3324 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 333 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu powiatowego miej. deleg.

Tarnów, 14 lipca 1895.

L. 1841 (5144 2—3)

Sąd powiatowy w Ciężkowicach podaje do wiadomości, iż celem rozwiązania wspólnej własności realności wyk. 14 ks. gr. Brzana górna objętej, Tekli, Józefa i Agaty Kipielów własnej odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya tejże realności w dniu 17 września 1895 o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2212 zł. 72 ct.

Wadyum wynosi 222 zł.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na pomienionej realności po dniu 6 maja 1895 ustanawia się kuratorem p. Antoniego Pitalę z Bobowy.

Ciężkowice, dnia 6 maja 1895.

L. 6718 (5113 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 1/3 części realności w Kwaszeninie położonej wedle wyk. hip. 102 tejże gminy dłużnika Dańka Petrejki własnej, na zaspokojenie pretensyi Wigdora Grauera w kwocie 115 zł. dnia 29 sierpnia 1895 i dnia 27 września 1895 każdym razem o godzinie 10 rano i to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 38 zł. 3 ct. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 16 maja 1895 do tabuli weszli, kuratorem p. Leona Steciaka w Dobromilu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, 3 czerwca 1895.

L. 29 (5088 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 50 zł. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności whl. 10 gm. kat. Werbiż objętej dłużników Jana i Maryanny Żechowiczów własnej, na rzecz kasy pożyczkowej gminy Werbiż, w dniach 12 sierpnia 1895 i dnia 12 września 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 70 zł., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. p. p.

Zakład wynosi 10 pr. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Józefa Gottlieba w Komarnie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Komarno, 20 marca 1895.

L. 5960 (5114 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności w Komarowicach położonych wedle wyk. hip. 48 i 50 tejże gminy dłużnika Feibusia Eisenhändlera własnej na zaspokojenie pretensyi firmy B. Schönberg & Fränkel w Krakowie w kwocie 540 zł. dnia 30 sierpnia i 30 września 1895 każdym razem o godzinie 10 rano i to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 195 zł. 75 ct. i 236 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 15 listopada 1894 do tabuli weszli kuratorem p. dr. Izydora Tygermana w Dobromilu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, 4 czerwca 1895.

L. 6615 (5084 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Karola Urbantkego młodszego w kwocie 2000 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dwóch terminach a mianowicie dnia 29 sierpnia 1895 i dnia 26 września 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę następujących w Wilkowicach położonych realności:

a) połowy realności lwh. 421
1/8 części „ „ 259
2/32 „ „ 261
1/12 „ „ 262
1/24 „ „ 263 Maryanny Nikiel własnych.

b) całej realności lwh. 198
1/2 „ „ 256
2/10 części „ „ 257
4/24 „ „ 263
2/16 „ „ „ 324 Józefa Spiewaka własnych.

Cena wywołania ad a) kwota 1112 zł. a ad b) kwota 860 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

Biała, 25 maja 1895.

L. 7606 (5118 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Jana Kuca w kwocie 22 zł. 50 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 30 sierpnia i 30 września 1895 o godzinie 9 z rana pierwszym razem za cenę szacunkową lub powyżej tejże, na drugim terminie poniżej ceny szacunkowej egzekucyjna licytacya realności nr. 41 lwh. 41 w Gruszowie położonej śp. Pawła Pateli względnie tegoż spadkobierców własnej.

Cena wywołania i szacunkowa 970 zł.

Wadyum 97 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipot. do przejrzenia w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Jędrzej Topa z Gruszowa ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 31 maja 1895.

L. 5381 (5186 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Kasy oszczędności w Bielsku przeciw Charlocie Weinreb odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach to jest: dnia 26 sierpnia 1895 i dn. 23 września 1895 zawsze o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 296 w Podgórzu położonej.

Cena szacunkowa wynosi 12830 zł. 15 ct.

Wadyum 1283 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Peiper.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 9 czerwca 1895.

L. 3712 (5181 2—3)

C. k. Sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie w Dobromilu odbędzie się przymusowa publiczna relicytacya realności w Dobromilu położonej, wedle wyk. hip. 377 tejże gminy dłużnika Władysława Laskowskiego własnej na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Dobromilu w kwocie 50 zł. dnia 29 sierpnia 1895 o godz. 10 rano nawet poniżej ceny wywołania 850 zł.

Wadyum wynosi 85 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, t. j. po dniu 27 października 1894 do tabuli weszli kuratorem p. Karola Chomika w Dobromilu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, 30 czerwca 1895.

L. 1379 (5151 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Chaima Józefa Wiesena w kwocie 50 zł., odbędzie się w dniach 14 września 1895 i 14 października 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna licytacya realności lwh. 199 ks. gruntowej gminy katastralnej Rozwadów objętej i realności l. wyk. hipotecznego 336 księgi gruntowej gminy katastralnej Charz wice objętej, Pawła Małeckiego własnych.

Cena wywołania pierwszej 200 zł., zaś drugiej 300 zł.

Wadyum pierwszej 20 zł., drugiej 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, dnia 23 czerwca 1895.

L. 12527 (5126 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłustem podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Antoniego Grzymałowicza 250 zł. z pn odbędzie się w tut. sądzie dnia 10 września 1895 i dnia 9 października 1895 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż 3/4 części realności whl. 266 w Tłustem mieście Dawida i Wolfa Katnerów własnych.

Cena wywołania wynosi 1125 zł.

Wadyum 112 zł. 50 ct.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tłuste, dnia 10 lutego 1895.

L. 36~5 (5149 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności ck. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 62 zł. wa. odbędzie się w dniu 9 września 1895 i 14 pazdziernika 1895 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności wyk. hip. l. 174 ks. gr. gm. Wolica piaskowa objętej, dłużnika Mikołaja Kanacha własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 50 zł.

Wadyum 5 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został dr. Strowski.

Ropczyce, 17 czerwca 1895.

L. 11910 (5132 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia 4 rat po 2830 zł. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego odbędzie się dnia 29 sierpnia 1895 i 30 września 1895 każdym razem o godzinie 9 przed południem w biórze nr. 6 egzekucyjna sprzedaż dóbr Sieniawa Szczęsnego Trzcińskiego własnych w powiecie zbarazkim położonych.

Cena wywołania, poniżej której dobra te na pierwszym terminie sprzedane nie będą wynosi 215·560 zł.

Wadyum 21·556 zł. w. a.

Bliższe warunki tudzież wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 6 lutego 1895 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, tudzież dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu, księdza Sabby Tuczemskiego i jego dzieci Stefana, Bazylego, Teodora i Antoniego Tuczemskich, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Łuczakowskiego a p. adw. dr. Trzcienieckiego zastępcą tegoż.

Tarnopol, 6 lipca 1895.

L. 9362 (5197 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników przeciw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Maryi z Barów Acedańskiej o zapłacenie kwoty 374 zł. z pn. odbędzie się dnia 12 września 1895 i dnia 17 października 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 8 przymusowa sprzedaż realności pod lk. 31 w Przemyślu na Zasaniu położonej wykazem hip. l 896 objętej dłużniczki Maryi Acedańskiej własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 974 zł. 96 ct. w. a.

Wadyum zaś 10 prc. tejże.

Kuratorem wierzycieji niewiadomych ustanowiono adw. dr. Angermana w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Leona Pajpera.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Przemyśl, 15 czerwca 1895.

C. k Sąd obwodowy w Przemyślu z powodu prośby przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników przeciw Maryi z Barów Acedańskiej o dozwolenie egzekucyjnej licytacyjnej sprzedaży realności objętej wykazem hipotecznym l. 896 ksiąg gruntowych dla gminy miasta Przemyśla celem zaspokojenia kwoty 374 zł. a. w. z pn. ustanawia dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Maryi z Barów Acedańskiej kuratorem adw. dr. Kormosza w Przemyślu.

O czem się Maryę z Barów Acedańską uwiadamia.

Przemyśl, 15 czerwca 1895.

L. 6037 (5201 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności adw. dr. Ignacego Apfelbauma jako cessyonaryusza Katarzyny 1o Duj, 2o Uhrich w kwocie 270 zł. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 23 sierpnia i 25 września 1895 każdym razem o 10 przed połud. egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 264 gm. Padew.

Cena wywołania 2322 zł.

Wadyum 232 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brzeski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, 3 lipca 1895.

L. 7036 (5230 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 2 sierpnia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 3 września 1895 nawet poniżej takowej licytacya połowy pgr. 1832|1 według wykazu hip. 810 gminy Łopatyn Maryi Humeniuk urodz. Biły własnej na rzecz Majera Samuela Kriegera pto 92 zł. 88 ct. z pn.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora p. Leona Holzera c. k. notaryusza w Łopatynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn, 30 czerwca 1895.

L. 13152 (5073 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 629 zł. 58 ct. odbędzie sie na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Kałuszu w tut. sądzie sprzedaż posiadłości whl. 76 gminy Rypianka i whl. 76 gminy Mysłów objętej dłużnika Stefana Fedorów Matijowego własnej na dniu 25 września 1995 i 23 października 1895 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi dla pierwszej posiadłości 73 zł., dla drugiej 40 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Bazyli Didoszak w Kałuszu

Kałusz, 10 lipca 1895.

L. 3786 (5195 1—3)

OBWIESZCZENIE.

Celem wydzierżawienia prawa propinacyi wódczanej, piwnej i miodowej oraz prawa poboru opłaty gminnej od wódki, piwa i miodu gminie miasta Drohobycza przysługującego na przeciąg trzech lat tj. od 1 stycznia 1896 do 31 grudnia 1898 odbędzie się w Magistracie w Drohobyczu dnia 30 sierpnia 1895 publiczna licytacya za pomocą ofert pisemych.

Jako cenę wywołania ustanawia się czynsz roczny a to:

1. za prawo propinacyi wódczanej	26865·34
za prawo poboru dodatku gminnego od wódki .	14358·66
Razem .	41224·—
2. za prawo propinacyi piwnej	4385·—
za prawo poboru dodatku gminnego od piwa .	8766.—
Razem .	13151·—
3. za prawo propinacyi miodowej	416·66
za prawo poboru dodatku gminnego od miodu .	208·34
Razem .	625·—

Wadyum ad 1) 4122 zł. 50 ct., ad 2) 1315 zł., ad 3) 62 zł. 50 ct. łącznie zaś od wszystkich trzech przedmiotów dzierżawnych 5500 zł. w. a.

Oferty mają być dokładnie według przepisanej formy sporządzone i w dniu licytacyi najpóźniej do godz. 5 po poł. z dołączeniem przepisanego wadyum w gotówce lub w papierach wartościowych, mających pupilarne bezpieczeństwo, według kursu wiedeńskiego, umieszczonego w „Gazecie Lwowskiej" z dnia poprzedzającego licytacyę do rąk burmistrza, lub tegoż zastępcy osobiście oddane, lub pocztą na dzień przed licytacyą przesłane a to bądź na pojedyncze przedmioty licytacyi, bądź na wszystkie razem.

Bliższe warunki licytacyi przejrzeć można codziennie w Magistracie tutejszym w godzinach urzędowych i we wszystkich Magistratach większych miast w całym kraju.

Z Magistratu
w Drohobyczu, 14 lipca 1895.

L. 31714 (4982 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszem, że w celu zaspokojenia wierzytelności Oswalda Zacha przeciw Chaji Feige dw. im. Weinreb w kwocie 1000 zł. w. a. z pn. ex. majori 1500 zł wa. odbędzie się w sali rozpraw tutejszego c. k. sądu publiczna przymusowa sprzedaż sumy 759 zł. 19 ct. zaintabulowanej w stanie biernym realności we Lwowie pod l. k. 235¾ położonej wyk. hip. l. 179 III objętej, dłużniczki Chaji Feigi Weinreb własnej, a powyższej wierzytelności za hipotekę służącej na dniu 7 października i na dniu 20 grudnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem tudzież, że suma ta na pierwszym terminie za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie i poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 759 zł. 19 ct.

Wadyum 90 zł.

Dla tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dzień 23 maja 1895 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawo zastawu na powyższej wierzytelności nabyli lub którymby uchwała niniejsza lub następne w sprawie tej zapaść mogące z jakiegobądź powodu doręczone nie zostały, ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Krosińskiego z substytucyą p. adw. dr. Kopeckiego.

Lwów, dnia 28 czerwca 1895.

L. 11155 (5200 1—3)

W dniach 30 sierpnia i 1 października 1895 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna licytacya połowy realności Rafała Gottesmana własnej pod l. kons. 115 w Jarosławiu położonej wyk. hip. l. 632 księgi gruntowej gminy Jarosław objętej na zaspokojenie pretensyi masy spadkowej Markusa Schwarza w kwocie 1500 złr. w. a.

Cena wywołania 3723 złr.

Wadyum 372 złr. 30 ct.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. Dr. Zembatego z Jarosławia.

Protokół oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, dnia 17 lipca 1895.

L. 4781 (5209 1—3)

W dniach 29 sierpnia 1895 powyżej ceny szacunkowej 300 złr. w. a. a 17 października 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem niżej takowej, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 86 w Bolechowie położonej Abrahama Zehngeboth własnej na rzecz Mojżesza Samuela Wegnera pto 200 złr.

Zakład wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Kurator nieznanych wierzycieli adw. Dr. Rabinowicz w Bolechowie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów. dnia 26 czerwca 1895.

L. 5918 (5187 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Mojżesza Rottermanna pko Antoniemu T rońskiemu pto 367 zł. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach to jest: dnia 13 września 1895 i dnia 14 października 1895 zawsze o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 680 w Podgórzu położonej.

Cena szacunkowa wynosi 2390 zł. aw.

Wadyum 239 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Peiper.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 20 czerwca 1895.

L. 9789 (5199 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności wekslowej Maryi Hamak w kwocie 100 zł. wa. z pn. odbędzie się w Sądzie w Jarosławiu w dniu 26 sierpnia i 27 września 1895 każdym razem o godz. 10 rano publiczna licytacya realności lwh. 1108 ks. gr. gminy Jarosław, Maryi z Zaborowskich Antosiewiczowej własnej.

Cena wywołania 260 zł. 28 ct.

Wadyum 26 zł.

Kuratorem wierzycieli adw. dr. Grabowski w Jarosławiu.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Jarosław, 30 czerwca 1895.

L. 2296 (5198 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Rubina Herza w sumie 50 zł. aw. z pn. odbędzie się w dniach 28 sierpnia i 25 września 1895 każdym razem o godz. 10 rano w budynku sądowym przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod nk. 23 w Wróblówce wyk. hip. l. 21 ks. gr. gm. Wróblówka, egzekuta Józefa Solarczyka własnej.

Cena wywołania 1112 zł. 50 ct.

Wadyum 112 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, 27 czerwca 1895.

L. 4129 (4927 1—3)

C. k. Sąd, powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 656 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 14 października 1895 i dnia 28 października 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 225 w Inwałdzie położonej dłużników Franciszka i Anny Studnickich własnej.

Cena wywołania 1276 zł. 2 ct.

Wadyum 128 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Jana Malca.

Andrychów, 3 lipca 1895.

L. 12011 (5204 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sniatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Dawida Goldesa przeciw Schmilowi Wolfowi Hennenfeld o zapłacenie 4000 zł. aw. z pn. odbędzie się dnia 26 sierpnia 1895 i dnia 25 września 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem w sądzie tut. przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 891 ks. gr. gm. Sniatyn II. część objętej, Szmila Wolfa Hennenfelda własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1945 zł., zaś wadyum 195 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Rosenheck ze Sniatyna.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Sniatyn, dnia 23 lipca 1895.

L. 247 (5207 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żydaczowie ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Herscha Speiera w kwocie 26 zł. aw. z pn. odbędzie się w tymże sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż przez licytacyę niewydzielonej połowy ciał hipotecznych wyk. hip l. 883 i 884 ks. gr. gm. Żydaczowa objętych, Jakóba Fudalego własnej dnia 12 września 1895 i dnia 14 października 1895 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 55 zł.

Wadyum 5 zł. 50 ct.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przeglądać można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Hilary Sawczyński notaryusz w Żydaczowie ustanowiony.

Żydaczów, 30 kwietnia 1895.

Konkursa.

L. 838 (5161 3—3)

W kancelaryi c. k Uniwersytetu lwowskiego jest do obsadzenia posada drugiego kancelisty z poborami XI klasy rangi. Do obowiązków kancelisty należą przedewszystkiem prace zwykłe urzędów pomocniczych, oprócz tego zaś także inne prace kancelaryjne, które przekażą mu przełożeni. Powinien on przytem dostatecznie znać rachunkowość i przepisy o urządzeniu uniwersytetów, tudzież być uzdatniony do mniejszych prac koncepTowych.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe podania do c. k. senatu akademickiego we Lwowie, a to, jeśli znajdują się już w służbie publicznej za pośrednictwem swej przełożonej władzy i przedłożyć w tych podaniach potrzebne dowody co do swego wieku i stanu, dotychczasowego zajęcia i uzdatnienia tudzież dowody ukończonych studyów gimnazyalnych i zupełnej znajomości tak języków krajowych jak i języka niemieckiego.

Kandydatów ze stanu wojskowego odsyła się do postanowień ustawy z d. 19 kwietnia 1872 Nr. 60 dz. u. p. i rozporządzenia c. k. Ministerstwa obrony krajowej z dnia 12 lipca 1872 Nr. 98 dz. u. p.

Podania mają być wniesione najpóźniej do 15 września 1895.

Z Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu

Lwów, dnia 18 lipca 1895.

L. 63890 (5194 1—3)

Celem obsadzenia w etacie osobowym c. k. zarządów salinarnych w Galicyi i c. k. zarządu salinarnego w Kaczyce na Bukowinie posady c. k. starszego mierniczego w VIII. klasie rangi, ewentualnie posady mierniczego, względnie zarządcy górniczego i hutniczego w IX. klasie rangi, ewentualnie posady ad junkta zarządu salinarnego w X. klasie rangi z systemizowanymi poborami i z wyjątkiem posad starszego mierniczego względnie mierniczego, z obowiązkiem złożenia kaucyi słu żbowej w wysokości jednorocznej płacy.

Kompetenci o jednę z tych posad mają, oprócz przepisanych wymogów ogólnych, udowodnić, że ukończyli studya w jednej austr. c. k. akademii górniczej, nabyli praktykę w kopalnictwie soli, w górnictwie solankowem, że są obznajomieni z rachunkowością montanistyczną i władają językami krajowymi i językiem niemieckim w mowie i piśmie.

W szczególności kompetenci o posadę starszego mierniczego względnie mierniczego mają nadto udowodnić dokładną znajomość stosunków geologicznych formacyi solnej w Galicyi, specyalnie stosunków ustanowienia gorotworów solnych w Wieliczce i praktyczne wiadomości w miernictwie górniczem.

Nareszcie mają wykazać wszyscy kompetenci czy i w jakim stosunku pokrewieństwa lub powinowactwa pozostają z urzędnikami zarządów salinarnych i urzędów sprzedaży soli w Galicyi i na Bukowinie.

Podania należy wnieść w drodze służbowej w przeciągu 4 tygodni do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie

Lwów, dnia 20 lipca 1895.

L. 794 (5131 2—2)

Pierwszego września 1895 otwarty zostanie w lwowskim szpitalu powszechnym 5 miesięczny kurs szkoły dozorczyń dla chorych w celu wykształcenia odpowiedniej służby dla opieki chorych i rannych w szpitalach krajowych, w szpitalach Stowarzyszenia Czerwonego krzyża, tudzież gminnnych epidemicznych, niemniej w celu przysposobienia osób do pielęgnowania chorych w opiece prywatnej zostających.

Dla niezamożnych pragnących odbyć kurs nauk w tej szkole przeznaczył Wysoki Sejm 5 stypendyów po 15 zł. miesięcznie.

Kandydatki ubiegające się o te stypendya, jak niemniej pragnące własnym kosztem odbyć ten kurs, mają wnieść podania wprost do Dyrekcyi szpitala powszechnego we Lwowie najdalej do 10 sierpnia b. r. z dołączeniem metryki chrztu, lub urodzenia na dowód, że ukończyły 24 lat, a nie przekroczyły 40 lat, świadectwo moralności, opisania dotychczasowego biegu życia (curriculum vitae) i dowodu, że umieją dobrze czytać i pisać, względnie świadectwa z odbytych nauk szkolnych, przyczem się zaznacza, że kandydatki z lepszem wychowaniem przed innemi będą uwzględniane.

O przyjęciu do szkoły, jako też o rozdzieleniu stypendyów, rozstrzyga komisya szkolna.

Stypendystki mają nadto obowiązek brać czynny udział w obsłudze chorych na przydzielonym sobie oddziale przez 10 godzin dziennie.

Tylko co drugą niedzielę i w uroczyste święta katolickie stypendystki mają popołudniowe godziny wolne.

Uczennice, które po odbyciu kursu w tej szkole otrzymają przy egzaminie dobre świadectwo, mają pierwszeństwo do posad dozorczyń w szpitalach krajowych i przy dalszem wykonywaniu swojego zawodu mają prawo żądać opieki moralnej ze strony stowarzyszenia krajowego Czerwonego krzyża dla Galicyi.

Gdyby to Stowarzyszenie utworzyło internat lub też instytut pensyjny dla dozorczyń chorych, uczennice opatrzone świadectwem szkoły mają prawo być przyjętemi do internatu, lub instytutu pensyjnego.

Bliższe szczegóły podaje program wywieszony w loży portyera szpitala powszechnego.

Dyrekcya szpitala.

Lwów, dnia 20 lipca 1895.

L. 1251 (5210 1—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Kałuszu ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

a) Przy szkole 5cio klasowej męskiej w Kałuszu na posadę starszego nauczyciela z płacą roczną 450 złr. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie, język wykładowy polski.

b) Przy szkołach jednoklasowych z płacą roczną 300 złr., wolnem pomieszkaniem i ogrodem z językiem wykładowym ruskim w Bereznicy szlacheckiej, Dobrowlanach, Holyniu, Jasieniu, Kadobnej, Kamieniu, Kopankach, Niebyłowie, Przewoźcu, Śliwkach, Uhrynowie średnim, Uhrynowie starym, Wierzchni i Zborze.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tut. c. k. Rady Szkolnej okręgowej, zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną, wykaz lat służby, lub dekret wymiaru wkładek emerytalnych i wszystkie dokumenta służbowe najdalej do końca sierpnia b. r.

Podania spóźnione, lub należycie nieu dokumentowane, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady Szkolnej okręgowej w Kałuszu dnia 22 lipca 1895.

L. 361 (5238 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na opróżnioną posadę nauczyciela gr. kat. religii w c. k. gimnazyum akademickiem we Lwowie, do której to posady przywiązaną jest płaca z dodatkami w myśl ustaw z dnia 15 kwietnia 1873 i z dnia 9 kwietnia 1870 r.

Kompetenci, ubiegający się o tę posadę, winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 10 sierpnia 1895.

Z Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, 22 lipca 1895.

L. 2189 (5215 1—3)

Konkurs.

Przy sądzie krajowym w Krakowie są do obsadzenia nowosystemizowane następujące posady a mianowicie:

dwie posady radców sądu krajowego,
jedna posada sekretarza rady i
jedna posada adjunkta sądowego.

Podania o te względnie o takież posady przy innym sądzie kolegialnym lub powiatowym opróżnić się mogące, wnosić należy w drodze służbowej do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie do 18 sierpnia 1895.

W Krakowie, dnia 24 lipca 1895.

Konkurs.

Przy sądzie krajowym w Krakowie są do obsadzenia nowo systemizowane następujące posady a mianowicie:

dwie posady adjunktów biór pomocniczych w IX randze,
trzy posady prowadzących księgi gruntowe w X randze,
trzy posady kancelistów w XI randze i pięć posad woźnych względnie pięć posad pomocników woźnych z roczną płacą 300 zł., 25% od tejże płacy i umundurowaniem.

Podania o te posady należy wnosić w drodze służbowej, zaś co do posad dla wysłużonych podoficerów zastrzeżonych tj. kancelistów, woźnych względnie pomocników woźnych, które mają być ułożone z zachowaniem postanowień rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z dnia 12 lipca 1872 l. 98 dzien. pp. wnosić należy do 4 września 1895 do Prezydyum c. k. sądu krajowego w Krakowie.

W Krakowie, dnia 24 lipca 1895.

KONKURS.

Przy sądzie powiatowym w Chrzanowie jest do obsadzenia nowo systemizowana posada kancelisty w XI randze i jedna posada woźnego z roczną płacą 250 zł., dodatkiem 25 prc. od tejże płacy i umundurowaniem.

Podania o te, względnie przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogące takież posady ubiegający się zaś podoficerowie wysłużeni, mają swe podania w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z dnia 12 lipca 1872 nr: 98 d. pp. ułożone, wnosić w drodze służbowej do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie do dnia 4 września 1895.

W Krakowie, 24 lipca 1895.

L. 5685 (5211 1—3)

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę adjunkta budownictwa przy Magistracie miasta Kołomyi.

Z posadą tą połączona jest stała płaca roczna w kwocie 800 zł. z 20 prc. dodatkiem aktywalnym.

Posadę tę nadaje się na razie prowizorycznie, a stabilizacya może nastąpić za uchwałą Rady miejskiej dopiero po jednorocznej zadowalniającej służbie, która to stabilizacya nadaje prawo do dwóch pięcioleci po 100 zł. i do emerytury.

Od ubiegających się o tę posadę wymaga się kwalifikacyi przepisanej rozporządzeniem Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 21 maja 1898 nr. 67 dz. u. kr. względnie ustawą z dnia 26 grudnia 1893 nr. 193 dz. p. p. tudzież dowodu nieprzekroczonego 40 roku życia.

Do podań, które wniesione być mają najdalej do końca sierpnia 1895 do tutejszego Magistratu należy dołączyć:

1. metrykę urodzenia,
2. dowód wymaganej kwalifikacyi,
3. świadectwo moralności, tudzież dowód dotychczasowego zajęcia,
4. świadectwo zdrowia,
5. dowód znajomości obu języków krajowych w słowie i piśmie tudzież języka niemieckiego.

Kołomyja, dnia 20 lipca 1895.

Burmistrz: Witosławski.

L. 52838 (5167 2—3)

Na posadę expedyenta przy ck. urzędzie pocztowym w Wadowicach górnych w powiecie Mieleckim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł., z płacą rocznych 200 zł. i ryczałtem kancel. 60 zł.

Podania należy wnieść najpóźniej do 4 sierpnia br. do c. k. dyrekcyi pocz i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 22 lipca 1895.

L. 60293 (5239 1—3)

W celu rozdania zapomóg z fundacyi jubileuszowej urzędników sądowych okręgu c. k. sądu krajowego wyż. we Lwowie ogłasza się niniejszem konkurs do 15 września 1895.

Do korzystania z tej fundacyi uprawnione są wdowy i sieroty po urzędnikach sądowych okręgu lwowskiego ck. sądu kraj. wyż. XI. X. IX. klasy rangi.

Podania zaopatrzone w świadectwo ubóstwa i dokumenta wykazujące, że mąż względnie ojciec był urzędnikiem sądowym wymienionej klasy rangi w powyższym okręgu wniesione być mają w terminie oznaczonym do c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 23 lipca 1895.

Upadłości.

L. 4429 (5133 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach ogłasza wdrożone postępowanie konkursowe do majątku Stefanii z Trembeckich Zwillingowej byłej właścicielki dóbr Zelczyna w Zelczynie zamieszkałej, a to do całego ruchomego gdziekolwiek znajdującego się i do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. pp. z roku 1869 l. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Ludwik Misky c. k. radca sądu kraj. w Wadowicach, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Karol Biegański w Wadowicach ze substytucyą p. adw. dr. Marka.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 30 lipca 1895 o godzinie 9 przed południem w biórze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami, roszczenia ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były powinni takowe do dnia 31 sierpnia 1895 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie obw. lub u komisarza konk. zgłosić i na terminie w dniu 26 września 1895 o godzinie 9 przed południem odbyć się mającym przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 uk. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnym terminie stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Wierzyciele, którzy w Wadowicach lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika tamże zamieszkałego, w celu doręczania uchwał sądowych, w przeciwnym razie na wniosek komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo zostałby kurator ustanowiony.

Dalsze zgłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Wadowice, dnia 20 lipca 1895.

Kuratele.

L. 11023 (5140 3—3)

C. k. miej. deleg. Sąd powiatowy podaje do powszechnej wiadomości, że Jędrzeja Palucha z Draganówki uznano za marnotrawcę, kuratorem temuż Jan Zator Kubów nadany jest z Draganówki.

Tarnopol, dnia 31 maja 1893.

L. 209 (5141 3—3)

Bronisław Dajewski były nauczyciel ludowy rodem z Koziny powiat Skałat uznany za umysłowo chorego.

Kuratorem ustanowiony p. Mieczysław Dajewski.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 20 stycznia 1895.

L. 3099 (5142 3—3)

Pawło Łosztyn z Wysocka niżnego uznany za marnotrawcę, kuratorem dla niego ustanowiony Wasyl Brodycz z Wysocka niżnego.

C. k. Sąd powiatowy.

Borynia, 10 maja 1895.

L. 3759 (5143 3—3)

Wasyl Hawij z Hnyłej uznany za marnotrawcę.

Kuratorem ustanowiony Wasyl Boburka z Hnyłej.

C. k. Sąd powiatowy.

Borynia, 29 maja 1895.

L. 25679 (5163 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Kołomyi podaje do wiadomości, że Antoni Szepetiuk z Oskrzesiniec uznany został za marnotrawcę i postawiony pod kuratelę.

Kuratorem ustanowiony Jakim Hryniuk z Oskrzesiniec.

Kołomyja, 3 listopada 1894.

L. 13866 (5153 3—3)

Bernard Kofler ze Stryja uznany za umysłowo chorego.

Kurator Antoni Kofler aptekarz w Olesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 12 lipca 1895.

L. 2221 (5189 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiesił uchwałą z dnia 4 lutego 1895 l. 1281 nad Onufrym Świdrakiem z Rypian kuratelę z powodu tegoż marnotrawstwa.

O tem zawiadamia się interesowanych z tem, że kuratorem ustanowiony został Michał Świdrak z Rypian.

Turka, 25 marca 1895.

L. 8023 (5183 2—3)

Iwana Cerkiewnego z Łopatyna uznano marnotrawcą i kuratorem ustanowiono Franka Sadowskiego z Podmanastyrka.

Łopatyn, 22 lipca 1895.

L. 6039 (5206)

Ołeksa Semeniuk z Kujdaniec uznany został marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Ołeksę Podgórskiego z Kujdaniec.

Zbaraż, 7 lipca 1895.

L. 2455 (5202 1—3)

Stefan Fagarasz z Kropiwnika starego uznany za marnotrawcę.

Kuratorem jego ustanowiony Wasyl Zdyndiak z Kropiwnika starego.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Podbuż, 4 czerwca 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 36752 (5166 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że dnia 27 kwietnia 1895 do l. 23612 wniosła Dyrekcya upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw Tekli Chomickiej w Radymnie prośbę o dozwolenie egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu dla kwoty 42 zł. w. a. z pn. w stanie biernym połowy realności wyk. hip. l. 315, 316, 171, 172 ks. gr. gminy kat. Radymno objętych.

Gdy miejsce pobytu Tekli Chomnickiej nie jest wiadomem, został dla niej adw. dr. Soroń kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr. Kwiatkowski mianowanym.

Wzywa się zatem Teklę Chomicką, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła, lub też innego zastępcę sobie obrała i tegoż sądowi wymieniła, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sama sobie przypisze.

Lwów, 6 lipca 1895.

L. 14049 (5138 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie jako sąd handlowy uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Salomona Jortnera, iż w sprawie wekslowej Abrahama Józefa Kornreicha przeciw Salomonowi Ortnerowi pto 150 zł., kuratorem dla niego adw. dr. Ignacy Apfelbaum w Tarnowie z substytucyą adw. dr. Ludwika Glasera w Tarnowie ustanowionym został.

Tarnów, dnia 18 lipca 1895.

L. 5119 (5070 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie podaje do powszechnej wiadomości, że na podstawie uchwały z dnia 25 kwietnia 1895 l. 3636 wpisany został dnia 20 czerwca 1895 do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych pod poz. 62 str. 147 i 148 statut Towarzystwa z daty Gliniany 18 stycznia 1895 pod firmą: "Bank zaliczkowy w Glinianach stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ z siedzibą w Glinianach.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle i handlu. Stowarzyszenie ma trwać czas nieograniczony. Skład dyrekcyi stanowią dyrektorowie Juda Wolf Steinwurzel, Selig Aker, Jakób Stolcenberg, Juliusz Stam i Chaim Stolzenberg, z których pierwszy ma przewodnictwo w dyrekcyi, drugi prowadzenie kasy, trzeci kontrolę kasy i ksiąg, czwarty prowadzenie ksiąg a piąty korespondencyę czynności kancelaryjnych a zastępcami tychże dyrektorów są Pinkas Roth, Samuel Nadler i Sender Graubart wszyscy zamieszkali w Glinianach.

Podpis za stowarzyszenie uskutecznia się w ten sposób, że pod firmą stowarzyszenia następują podpisy trzech członków dyrekcyi. Do ważności zobowiązań wobec osób trzecich potrzeba podpisów 3 członków.

Wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia w sprawach stowarzyszenia podpisane przez 3 członków dyrekcyi, a zaproszenia na ogólne zgromadzenia, jeżeli nie pochodzą od członków dyrekcyi podpisywane będą przez prezesa i sekretarza rady zawiadowczej pod napisem: „Rada zawiadowcza banku rolniczego stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką“ N. N. prezes, N. N. sekretarz.

Publiczne ogłoszenia od stowarzyszenia umieszczane będą w jednym z dzienników lwowskich.

Poręka członków jest ograniczona do dwukrotnej wysokości deklarowanego udziału a jeden udział wynosi najmniej kwotę 20 zł. a najwięcej 1000 zł. wa.

Złoczów, 26 czerwca 1895.

L. 34668 (5192 2—3)

C. k. Sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie uwiadamia niniejszem niewiadomą z życia i miejsca pobytu Leję Knopf, iż w sprawie doręczenia uchwały tabularnej z dnia 13 lipca 1895 l. 34668 względem zaintabulowania Izaaka Herscha dw. im. Schneck i Udli Knopf zamęż. Schneck za właścicieli części realności pod l. k. 203 II M. wyk. hip. l. 178 śródm. k. B. objętej Tanchima Knopf własnych i wpisania prawa zastawu dla sumy 300 zł. wa. w stanie biernym tychże części na rzecz Lei Knopf, ustanowił p. adw. dr. Łozińskiego kuratorem dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Lei Knopf a względnie jej spadkobierców niewiadomych, zaś zastępcą tegoż p. adw. dr. Zbyszewskiego.

Jest zatem rzeczą Lei Knopf a względnie jej niewiadomych spadkobierców udzielić kuratorowi ustanowionemu odpowiednią informacyę do strzeżenia swych interesów, lub też innego ustanowić sobie pełnomocnika, gdyż inaczej wszelkie z swego zaniedbania wynikłe następstwa własnej winie przypisać będą winni.

Lwów, 13 lipca 1895.

L. 6330 (5178 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jana Krupę i Michała Krupę, że Józef Chorąży wniósł przeciw nim i małoletniemu Stanisławowi Krupie pozew dnia 18 czerwca 1895 do l. 6330 o 170 zł. z pn. wskutek czego termin do rozprawy na 28 sierpnia 1895 o 9 rano wyznaczono i że dla nich c. k. notaryusza Aleksandra Wisłockiego z Dębicy kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się tychże niewiadomych z życia i miejsca pobytu, aby kuratorowi swemu informacyi udzielili lub innego pełnomocnika ustanowili.

Dębica, 26 czerwca 1895.

L. 3926 (5127 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Ludwika Malinowskiego i Macieja Kwolka, że w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Ludwikowi Malinowskiemu, Maciejowi Kwolkowi i spól. pto 760 zł. wniesiono podanie o egzekucyjną licytacyę realności lwh. 5, 60, 66, 71 w Zawadzie lanck. tudzież, że ustanowiony został dla nich kuratorem Antoni Florkowski wójt, któremu potrzebnej informacyi udzielić lub innego pełnomocnika sobie obrać i o takowym sądowi donieść mają, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego sobie samym przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojnicz, dnia 30 czerwca 1895.

L. 11847 (5193 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wskutek prośby c. k. Prokuratoryi Skarbu im. gr. kat. cerkwi w Pomorzanach z 28 lipca 1895 l. 11847 posiadacza książeczki wkładkowej gal. kasy oszczędności we Lwowie Nr. 42954 zastrzeżonej na rzecz fundacyi mszalnej Teodora i Maryi Pawluków przy gr. kat. cerkwi w Pomorzanach z daty 24 lutego 1880 z pierwotną wkładką 6 zł. 50 ct., aby książeczkę tę przed upływem sześciu miesięcy licząc od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie lwowskiej temuż sądowi tem pewniej przedłożył, ileże w razie przeciwnym rzeczona książeczka za amortyzowaną i nieważną uznaną zostanie.

Lwów, dnia 9 marca 1895.

L. 9640 (5117 2—3)

W sprawie spadkowej po Krystynie z Maurerów Sauheim ustanawia się celem doręczenia uchwały z 28 listopada 1894 l. 25872 i późniejszych kuratorem adw. dr. Kmicikiewicza z substytucyą adwokata dr. Falka dla nieznanej z miejsca pobytu Katarzyny Ulmer.

C. k Sąd powiatowy.

Drohobycz, 30 maja 1895.

L. 3686 (5125 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu Jana Lepiankiewicza i Maryannę Lepiankiewicz, że przeciw nim wnieśli Józef Mucha i Aniela Mucha pozew de praes. 24 kwietnia 1895 l. 3686 o sprostowanie wpisu prawa własności realności lwh. 247 ks. gr. gm. kat. Przeworsk objętej i że wskutek tego pozwu wyznaczonym został termin do rozprawy ustnej na dzień 18 października 1895 a dla nich ustanowiono kuratorem adwok. dr. Zborowskiego w Przeworsku.

Poleca się zatem Janowi Lepiankiewiczowi, Maryannie Lepiankiewicz, aby przed tym terminem udzielili kuratorowi potrzebnych środków do obrony lub też innego sobie ustanowili kuratora i o tem sądowi donieśli, gdyż inaczej wynikłe z tego zaniedbania skutki sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 12 lipca 1895.

L. 4724 (5122 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach wzywa nieznanych z życia i miejsca pobytu: Chaję Reisę Aschkenas, Jakóba Permuttera i Majera Herscha Permuttera, by w ciągu roku od dnia ogłoszenia tego edyktu zgłosili się do spadku po Boruchu Aschkenas zmarłym na dniu 6 maja 1887 w Chorostkowie z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia, inaczej spadek ten z ustanowionym dla nich kuratorem Mojżeszem Aschkenas z Chorostkowa pertraktowany będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, 16 maja 1894.

L. 1353 (5119 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Filemona Gambala, iż Maksym Stafiniak wniósł przeciw niemu i spól. skargi l. 32 i 497/95 o zapłacenie 50 zł. i 50 zł. i że na takowe zarządzono rozprawę drobiazgową doręczając je ustanowionemu dlań na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorowi ad actum Stefanowi Perigrinowi z Czarny, który na dniu 19 lutego 1895 zawarł z powodem na powyższe skargi ugodę sądową l. 1353/95

Rzeczą jest zatem Filemona Gambala strzedz swych praw, gdyż inaczej skutki zaniedbania swego sam sobie przypisze.

Grybów, 15 marca 1895.

L. 488 1306 (5123 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krzeszowicach podaje do wiadomości, że 5 czerwca 1890 Józef Lorenz a dnia 19 lutego 1894 tegoż żona Franciszka Lorencowa zmarli w Siedlcu bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli a do spadku po nich na zasadzie ustawy powołany jest między innnymi ich syn Tomasz Lorenc.

Gdy miejsce pobytu Tomasza Lorenca nie jest sądowi znane, przeto wzywa się go, aby w ciągu 1 roku od dnia ogłoszenia tego licząc, w sądzie się zgłosił i deklaracyę swą do spadku tego wniósł, gdyż w razie przeciwnym dalszy przewód spadkowy z ustanowionym dla niego kuratorem Wojciechem Lorencem przeprowadzony będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, dnia 6 czerwca 1895.

L. 11347 (5147 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia w sprawie Markusa Rosenberga o wpis prawa własności 1/4 niewydzielonej części realności pod l. k. 76 miasto w Drohobyczu wedle Dom. ciw. Tom II str. 401 n. 10, 11, 12 haer. na Jakóba Leibę Zuckerberga zaintabulowanej, dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Chaji Zaun recte Zuckerberg do spadku po Laurze Zaun konkurującej kuratorem adw. dr. Izydora Taubenfelda w Drohobyczu ustanowia temuż tusądową uchwałę z dnia 20 marca 1894 l. 4125 dla Chaji Zaun recte Zuckerberg przeznaczoną doręcza i ostatnią wzywa, aby powyższemu kuratorowi odpowiednią informacyę udzieliła, lub innego swego pełnomocnika tutejszemu sądowi wskazała.

Z c. k. sądu powiatowego.

Drohobycz, 15 czerwca 1895.

L. 3203 (5190 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie zawiadamia nieobecnych i z życia i z miejsca pobytu niewiadomych Maryę, Jana i Józefa Stachurskich, że Wojciech Sławniak wniósł przeciw nim pozew z 8 maja 1895, l. 3203 o własność parcel gruntowych 704/1 i 705/2 gminy Pielgrzymka na który termin do ustnej rozprawy na dzień 30 lipca 1895, o 10 godzinie rano wyznaczony został, i że na koszt i niebezpieczeństwo tychże pozwanych kuratorem Antoni Opałka ze Zawadki ustanowiony został.

Wzywa się przeto nieobecnych pozwanych Maryę, Jana i Józefa Stachurskich ażeby na powyższym terminie stanęli i obronę wnieśli lub innego zastępcę ustanowili i c. k. Sąd powiatowy o tem zawiadomili, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta tylko z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną i stosownie do przepisów ustanowionych rozstrzygniętą zostanie, a złe skutki wyniknąć mogące, sami pozwani sobie przypisać będą musieli.

Żmigród dnia 26 maja 1895.

L. 14770 (5109 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Margolni, że na prożbę Leviego Baumöl wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 złr. w. a. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi Dr. Zinsowi z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, dnia 13 lipca 1895.

L. 5309 (5090 —3)

C. k. Sąd powiatowy w Krzeszowicach zawiadamia nieznanych z miejsca pobytu Szymona Noworytę, Józefa Wojewcdę, Jana Wojcika, Franciszka Bobasza, Józefa Sawickiego, Jana Walczewskiego, Berka Grünbauma, Jędrzeja Rybarskiego, Antoniego Motyczyńskiego, Jędrzeja Makowskiego, Antoniego Zaczyńskiego, Aleksandra Budkę, Franciszka Przejczowskiego, Joannę Lińczowską, Maryannę Czechowską, Katarzynę Wróbwlewską, Salomeę Rybińską, Magdalenę Łapuszek, Józefa Kowalskiego, Mateusza Daczyńskiego, Jana Wójcika, Jana Ryczkiewicza, Stanisława Bandta, Franciszka Namysłowskiego, Michała Szklarskiego, Jadwigę Szczygliną, Józefa Frischera, Jana Szklarskiego wszystkich z Alwerni — że rezolucyą z dnia 31 marca 1894, L. 7293/93 postanowił masę depozytową 72 członków gminy Alwernia wzrosłą do kwoty 1521 złr. $23\frac{1}{2}$ ct. z procentami, a pochodzącą z funduszów indemnizacyjnych przyznanych orzeczeniem c. k. krajowej komisyi do odkupu i regulacyi ciężarów gruntowych z dnia 14 lipca 1866, L. 18077 rozdzielić między 72 w powyższem orzeczeniu imiennie wyszczególnionych uprawnionych w częściach równych.

Rezolucyę powyższą przeznaczoną dla nieznanych z miejsca pobytu uprawnionych doręcza się ustanowionemu dla nich kuratorowi Dr. Konstantemu Lipowskiemu c. k. Notaryuszowi w Krzeszowicach.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, dnia 31 grudnia 1894.

L. 8339 (5110 —3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Kazmirę z bar. Lewartowskich Homolacz, że pod dniem 18 kwietnia 1895 do L. 8339 wnieśli p. Emil Artur i Oskar hr. Potoccy przeciw niej pozew o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Tyśmienica z przyległościami prawa hipoteki obowiązku Marcelego hr. Potockiego zapłacenia i wyekstabulowania wszystkich przez siebie zaciągniętych długów, które w pierwszym rzędzie (principaliter) dobra Tyśmienica z przyległościami obciążają a dopiero w drodze ekstenzyi na dobrach Iclowce z przyległościami Rudno i Sanoka zabezpieczono, nareszcie tych długów i ciężarów, które wskutek aktu działu sam ponosić miał z prośbą o zanotowanie tego pozwu i że dla tejże pozwanej ustanowionym został na jej koszt i niebezpieczeństwo kurator w osobie adw. Dr. Lorscha ze substytucyą adw. Dr. Blausteina, któremu to kuratorowi powyższy pozew do wniesienia obrony w przeciągu 90 dni został doręczony. Wzywa się tedy pozwaną, aby ustanowionemu kuratorowi udzieliła potrzebnej informacyi lub innego pełnomocnika sobie ustanowiła i sądowi go oznajmiła ile że w razie przeciwnym skutki tego zaniedbania sobie przypisać winną będzie.

Stanisławów, dnia 11 maja 1895.

L. 3452 (5145 —3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Stanisława Muchę i Jana Bąka, że Herz Bernstein wniósł przeciw nim pod dniem 11 kwietnia 1895 l. 3452 pozew egzekucyjny, wskutek którego to pozwu do zastępywania ich w tej sprawie ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Jana Moskala wójta z Jewli i temuż dotyczące uchwały doręczono, zarazem wzywa Stanisława Muchę, Jana Bąka, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środków do obrony albo innego pełnomocnika sądowi przedstawili, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania ponosić będą.

Dukla, dnia 10 czerwca 1895.

L. 11647 (5135 —3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Towarzystwa kredytowego i Oszczędności „Union" w Kutach przeciw Markusowi Herschowi Vogel pto 400 zł. wa. ustanowił kuratorem dla pozwanego, z miejsca pobytu niewiadomego adwok. dr. Zipsera i doręczył temuż kuratorowi nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego.

Kołomyja, 13 lipca 1895.

L. 3244 (5171 —3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zawiadamia nieznanych z życia i pobytu Franciszkę z Kurowskich Terlecką, Stanisława i Leona Kurowskich, że Paweł Ryniak i Jędrzej Poznański wnieśli przeciw nim dnia 20 maja 1895 l. 3244 pozew o orzeczenie, że należytość 876 zł. 75 ct. wskutek przedawnienia umorzoną została itd. z pn., zadekretowany do postępowania pisemnego uchwałą z dnia 4 czerwca 1895, tudzież, że ustanowił dla pozwanych kuratorem dr. Flakowicza adwokata w Sanoku, zarazem poleca pozwanym, by co do obrony z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika wczas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sobie przypiszą.

Sanok, dnia 4 czerwca 1895.

L. 6965 (5176 —3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z życia Józefa Lorenca, że przeznaczoną dla niego uchwałę tabularną z 26 stycznia 1895 l. 359 dozwalającą intabulacyę prawa własności jego części realności lwh. 928 dla Brzozowa na rzecz Antoniego i Balbiny Niemczyków, doręcza się kuratorowi p. dr. Festenburgowi z Brzozowa.

Brzozów, dnia 29 czerwca 1895.

L. 2405 (5159 —3)

Tarnobrzeski Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Wawrzykowskiego, iż na skutek podania Konstantego Rogalskiego zarządzony został rezolucyą z dnia 30 grudnia 1894, l. 16020 wpis prawa własności realności objętej lwh. 205 ks. gr. dla gm Baranów dotąd Franciszka i Marcina Wawrzykowskich po połowie własnej na rzecz Ignacego i Heleny małż. Czerniów i że w tej sprawie ustanowiono dla niego kuratorem sdw. Dr. Wilhelma Reichmana w Tarnobrzegu.

Tarnobrzeg, 21 lutego 1895.

L. 2480 (5188 —3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Winnickiego z Posady jaśliskiej, iż przeciw niemu i Wojciechowi Winnickiemu wniosła Rozalia Seledec pozew sumaryczny o zapłatę kwoty 100 złr. w. a. z pn. na który wyznaczono termin na dzień 7 sierpnia 1895, o godzinie 9 rano i że dla ochrony praw nieobecnego Kazimierza Dobrowolskiego z Posady jaśliskiej kuratorem ustanowiono. Wzywa się zatem Pawła Winnickiego, by ustanowionemu zastępcy potrzebnych informacyi udzielił, lub też innego pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania ssm poniesie.

Rymanów, dnia 16 lipca 1895.

L. 6331 (5179 —3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jana Krupę i Michała Krupę, że Józef Chorąży wniósł przeciw nim i mał. Stanisławowi Krupie pozew dnia 18 czerwca 1895, do l. 6331 o 100 złr. z pn. wskutek czego termin do rozprawy sumarycznej na 28 sierpnia 1895, o 9 rano wyznaczono i że dla nich c. k. notaryusza Wisłockiego z Dębicy kuratorem ad actum ustanowiono. Wzywa się tychże niewiadomych z życia i miejsca pobytu, aby kuratorowi swemu informacye udzielili lub innego pełnomocnika ustanowili.

Dębica, 26 czerwca 1895.

L. 7038 (5152 —3)

C. k. Sąd powiatowy w Stryju podaje do wiadomości, iż dnia 3 czerwca 1887 zmarła w Stryju bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Barbara Mojsiewicz, a nie znając pobytu Filemona Mojsiewicza powołanego do spadku wzywa go, aby w przeciągu roku jednego zgłosił się i oświadczył do spadku tego, inaczej spadek przeprowadzony będzie z oświadczonymi już dziedzicami i ustanowionym kuratorem adw. Dr. Aichmüllerem ze Stryja.

Stryj 20 kwietnia 1894.

L. 14166 (5150 —3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach zawiadamia niewiadomego z pobytu Aleksandra Ziębę, że ojciec jego Łukasz Zięba umarł dnia 18 stycznia 1893 w Boreczku z pozostawieniem pisemnego rozporządzenia ostatniej woli z dnia 15 stycznia 1893, i wzywa go aby w ciągu roku oświadczył się do powyższego spadku, gdyż inaczej takowy przeprowadzony będzie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Michałem Ratajem z Borku wielkiego.

Ropczyce 15 stycznia 1895.

L. 2736 (5205)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że w tus. depozytach przechowane są od lat przeszło 30 na rzecz poniżej wymienionych mas następujące walory:

1. na rzecz Piotra Jaremowicza,

a) gotówka 15 zł. 41 ct.

b) skrypta dłużne z daty Skole 9 kwietnia 1812 na 80 zł. mon. konw., z daty Skole 20 lipca 1887 na 65 zł. mon. konw., bez daty na 13 zł. 15 ct., z daty Skole 30 października 1815 na 15 ct. mon. konw., z daty Hołowiecko 1 września 1815 na 100 zł. mon. konw.

2. na rzecz Anastazyi Pokińskiej:

a) jedna sztuka 20-cwancygierówka wartości 34 ct.

b) gotówka 3 zł. 51 ct.

c) skrypta dłużne z daty Lwów, 20 października 1835 na 427#, z daty Dolina, 30 października 1832 na 100 zł. mon. konw., z daty Lwów, 24 czerwca 1835 na 300# holenderskich, z daty Lwów, 22 września 1835 na 250#,

3. na rzecz Mikołaja Bereznickiego:

a) Empfangesbestättigung der Staatsdepositenkasse in Wien v. 21 Juli 1848 S. 2282 na 4 zł. $33\frac{1}{2}$ ct.

b) skrypta dłużne: z 13 maja 1805 na 4000 zł. polskich, z daty Swaryczów, 20 sierpnia 1807 na 1000 zł. polskich, z daty Perehińsko, 20 listopada 1792 na 25 zł. polskich, z daty Hołyń, 19 września 1800 na 1117 zł., polskich, z daty Perehińsko, 10 grudnia 1802 na 366 zł. polskich, z 21 czerwca 1794 na 1521 zł. polskich.

4. na rzecz Andrzeja Hajgel gotówka 11 zł. 92 ct.

5. na rzecz Petra Sawki gotówka 25 zł. 48 ct.

6. na rzecz Józefy Wolańskiej skrypt dłużny z 4 sierpnia 1851 na 1000 zł.

7. na rzecz Jana Zeltnera gotówka 3 zł. 7 ct.

8. na rzecz Barbary Kozłowskiej skrypta dłużne z 8 lutego 1850 na 64 zł. mon. konw. i z 29 marca 1850 na 44 zł. mon. konw.

9. na rzecz Fedia Harasyma gotówka 22 zł. 71 ct.

10. na rzecz Andreja Gera gotówka 70 ct.

11. na rzecz Abrahama Tambora gotówka 66 ct.

12. na rzecz Józefa Willnera gotówka 4 zł. 53 ct.

13. na rzecz Eugeniuzza hr. Kińskiego gotówka 55 zł. 24 ct.

Wzywa się właścicieli powyższych depozytów, względnie tychże nieznanych sądowi spadkobierców i prawonabywców, aby w ciągu roku, sześciu tygodni i trzech dni licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego obwieszczenia wykazali swe prawa do powyższych depozytów, gdyż po bezowocnym upływie czasokresu edyktalnego dokumenta prywatne do tus. registratury będą przeniesione, zaś papiery publiczne i gotówka za przepadłe na rzecz Skarbu Państwa uznane będą.

C. k. Sąd powiatowy.

Skole, 8 maja 1895.

L. 3730 (5067 —3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zarządzając postępowanie amortyzacyjne co do wpisu prawa zastawu dla resztującej sumy 50 zł. m. k. z procentem po 5 prc. na podstawie skryptu z dnia 6 października 1834 w stanie biernym w poz. 8 realności l. wyk. 51 gm. Nowy Sącz Antoniego Góralczyka własnej na rzecz masy spadkowej Franciszka Rudnickiego zaintabulowanego, wzywa wszystkich tych, którzy roszczą sobie pretensye do tej wierzytelności, by w przeciągu jednego roku do dnia 30 czerwca 1896 się zgłosili, inaczej po bezskutecznym upływie tego terminu wpis ten na ponowne żądanie podającego Antoniego Góralczyka za umorzony uznany zostanie.

Nowy Sącz, dnia 11 maja 1895.

L. 19976 (5212 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że dnia 23 stycznia 1895 do l. 4403 wniosła Dyrekcya upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw spadkobiercy Marcina Tabaki prośbę o dozwolenie egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu dla 6/7 części kwoty 12 zł. 40 ct. wa. z pn. w stanie biernym realności l. 19 wyk. hip. ks. gr. dla gm. kat. Poraj objętej.

Gdy miejsce pobytu Franciszka Tabaki nie jest wiadomem, został dla niego adw. dr. Soroń kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Kwiatkowski mianowanym.

Wzywa się zatem Franciszka Tabakę, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej szkodliwej następstwa sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów, 11 kwietnia 1895.

L. 18510 (5213 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że dnia 26 listopada 1894 l. 60362 wniosła Dyrekcya upadł. Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw Aleksandrowi Fedak prośbę o dozwolenie egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu dla kwoty 34 zł. 20 ct. z pn. w stanie biernym 1) realności l. 13 wh., 2) 2/16 części realności l. 9 wb., 3) 2/12 części realności l. 5 wh., 4) połowy realności l. 14 wh. i 5) 1/4 części realności l. 24 wh. ks. grunt. gminy kat. Ropianka objętych.

Gdy miejsce pobytu Aleksandra Fedaka nie jest wiadomem, został dla niego adwok. dr. Soroń kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Kwiatkowski mianowanym.

Wzwa się zatem Aleksandra Fedaka, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów, dnia 6 kwietnia 1895.

L. 11519 (5214 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że dnia 20 listopada 1894 do l. 59114 wniosła Dyrekcya upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw spadkobiercom Majera Kopmayera prośbę o dozwolenie egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu dla kwoty 31 zł. 20 ct. wa. z pn. w stanie biernym realności l. wyk. hip 315 i 1/3 części realności l. wyk. hip. 316 gminy kat. Kimpolung objętej. Gdy miejsce pobytu Schifry Horowitz i Fanny Stieber nie jest wiadomem, został dla nich adw. dr. Soroń kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Kwiatkowski mianowanym.

Wzywa się zatem Schifrę Horowitz Famę Stieber, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyły lub tez innego zastępcę sobie obrały i tegoż sądowi wymieniły, gdyż inaczej szkodliwe następstwa same sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów, dnia 2 marca 1895.

Doniesienia prywatne.

Konkurs.

Dyrekcya Kasy Oszczędności miasta Tarnowa ogłasza konkurs celem obsadzenia posady naczelnego buchaltera przy tejże kasie z płacą roczną 2000 zł. w. a., dodatkiem aktywalnym 400 zł., tudzież z prawem do dwóch kwinkweniów po 150 zł. i prawem do emerytury.

Chcący się o posadę tę ubiegać mają w 30 dniach od dnia ogłoszenia konkursu wnieść do Dyrekcyi Kasy oszczędności miasta Tarnowa podanie, w którem należy przedłożyć.

1. metrykę urodzenia — uwzględnieni będą tylko kandydaci w wieku niżej 40 lat;
2. świadectwem odbytych nauk — pożądanem byłoby wykazanie odbycia studyów akademii handlowej;
3. świadectwo złożonego egzaminu rządowego z buchalteryi, rachunkowości i kasowości;
4. świadectwo odbytej praktyki zawodowej;
5. świadectwo moralności.

Kandydat przyjęty obowiązanym będzie przy objęciu posady złożyć kaucyę służbową w wysokości rocznej płacy t. j. w kwocie 2000 zł. austr. wal. 950

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12. dom Wezera (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.